Nr 197. Dnia 3 września. Wtorek. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Serafji Panny.
Jutro: Ś. Rozalji Panny.
Czwartek: ŚŚ. Wawrzeńca i Justyniana B.
Piątek: Ś. Zacharjasza Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 16
Zachód „ „ 6 „ 42

Długość dnia godzin 13 minut 26
Ubyło „ „ 3 „ 24

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Regny Panny Męczenniczki.
Niedziela: Narodzenie N. P. M.
Poniedziałek: Ś. Gorgoniusza Męczennika.
Wtorek: Ś. Mikołaja z Tolentynu.

— W dniu wczorajszym jako w dalszym ciągu odpustu tygodniowego, na cześć dorocznej uroczystości Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, celebrował Summę JX. kanonik Stępowski, w czasie której kazanie miał JX. Wołyniec, kapelan szpitala św. Łazarza. Nieszpory zaś odprawił JX. Michalski, wikarjusz kościoła św. Karola Boremeusza przy ulicy Chłodnej.

Dzisiaj tymże samym porządkiem odbywa się w dalszym ciągu odpustowe to nabożeństwo.

Onegdaj w tejże świątyni, jako w pierwszym dniu wspomnionego wyżej odpustu, wykonaną została w czasie Summy Msza, utworu J. W. Krogulskiego, z towarzyszeniem orkiestry, pod dyrekcją p. Kochańskiego; na Offertorjum Modlitwa do Matki Boskiej, na dwa głosy: sopran i alt; na Benedictus także Modlitwa do Matki Boskiej w języku łacińskim na 4-ry głosy męzkie. Na Graduale zaś odegrano na skrzypcach utwór Wilhelma Fitzenhagena, a na organach akompanjował p. Stanisław Lesser (syn).

— Pojutrze jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odprawione zestanie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani raczyła wyjechać 17 (29) sierpnia o godzinie 9 i pół zrana z Carskiego-Sioła do Liwadji.

— *Deraźnia* 17 (29) sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył przybyć pomyślnie do Międzyborza o godzinie 11 i pół zrana w dniu dzisiejszym, 17 (29) sierpnia. Odbywszy przegląd zgromadzonych tu wojsk i będąc z nich ze wszech miar zadowolony, Jego Cesarska Mość wyjechał o godzinie 4 po południu w dalszą podróż na Odessę.

— *Twer* 17 (29) sierpnia. Najwyższy Jej Cesarskiej Mości pociąg przejechał pomyślnie 17 (29) sierpnia przez Twer.

— *Odessa* 18 (30) sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do Odessy 18 (30) sierpnia o godzinie 8-ej zrana; o godzinie 9-tej Jego Cesarska Mość odbył przegląd zgromadzonych tam wojsk, jak również oddziałów gwardji, które przybyły z San-Stefano. O godzinie 12-tej w południe Jego Cesarska Mość raczył odpłynąć na jachcie Cesarskim „Liwadja“ do Nikołajewa. (*Dn. W.*)

— **Najwyższy ukaz Imienny,** *wydany do rządzącego senatu. 1878 roku, 9-go sierpnia.* Zarządzającemu departamentem dóbr koronnych, radcy tajnemu Riedkinowi, rozkazujemy Najmiłościwiej być prezesem departamentu dóbr koronnych. (*Dn. W.*).

— Przez ukaz rządzącego senatu w departamencie heroldji, z dnia 26 czerwca 1878 r. nr. 69, zaliczony do ministerjum sprawiedliwości, z wydelegowaniem do rozporządzenia prokuratora izby sądowej warszawskiej, radca kolegjalny Justyn Wojewódzki, posunięty został, za wysługę lat, na radcę stanu, ze starszeństwom od 3 maja 1871 r. (*Dn. W.*).

— Minister spraw wewnętrznych, po powrocie do St.-Petersburga, z Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, objął 16 (28) sierpnia zarząd powierzonego mu ministerstwa. (*Dn. W.*).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa spraw zagranicznych, z dnia 14-go sierpnia r. b.:
Mianowani zostali: konsul jeneralny w Raguzie, rzeczywisty radca stanu Jonin—ministrem rezydentem przy jego wysokości księciu czarnogórskim; ajent dyplomatyczny i konsul jeneralny w Bukareszcie, rzeczywisty radca stanu baron Stuart—ministrem rezydentem przy jego wysokości księciu rumuńskim i ajent dyplomatyczny i konsul jeneralny w Białogrodzie, radca stanu Persiani—ministrem rezydentem przy jego wysokości księciu serbskim—wszyscy trzej od 12-go sierpnia 1878 roku. (*Dn. W.*).

Napoleon III i dziennikarstwo.

Każda obalona wielkość ulega najczęściej temu smutnemu losowi, że musi jak ów lew chory znieść kopnięcie nogą nawet od swego własnego osła.

Możnaby to zdanie poprzeć tysiącem historycznych przykładów, gdyby coraz nowszych nie przybywało w życiu.

Ostatnie numera paryzkiego *Figara* podają jeden motyw więcej na poparcie powyższego twierdzenia. Stary Granier de Cassagnac, ongi przez lat dwadzieścia pięć figura wybitna za drugiego cesarstwa, redaktor takich wpływowych swego czasu dzienników jak *Constitutionel*, *Pouvoir*, *Pays* etc., zamieszcza w *Figarze* swoje pamiętniki.

Rozumie się, że o ścisłości historycznej mowy być nie może tam, gdzie stronniczość dyktuje autorowi każdy wiersz, każde słowo niemal; mimo to niektóre szczegóły podane przez Cassagnac'a noszą cechę otwartości i trafiają do przekonania czytelnika.

Zanim owe pamiętniki z czasów drugiego cesarstwa wyjdą w osobnej książce z druku, powtarzamy tu za innymi kilka charakterystycznych anegdotek odnoszących się do ścisłego i poufnego stosunku dziennikarskiego, jaki między Napoleonem III a byłym redaktorem *Constitutionell'a* przez ćwierć wieku zachodził, prawie do ostatnich publikacyj z Chislhurst.

Granier de Cassagnac nie oddaje wcale przyjacielskiej przysługi pamięci swego pana i mistrza zwierzając się Francji z tych małych sposobów i sposobików, jakiemi Napoleon starał się oddziaływać na opinję publiczną za pomocą prasy. Cassagnac z miną najnaturalniejszą opowiada np., że ks. prezydent, późniejszy cesarz francuzów, niezliczoną ilość razy używał jego posługi przeciw własnym izbom i własnym ministrom. Często w organach urzędowych i z katedry obrzucał go obelgami jako potwarcę i zaprzeczał jego artykułom, a poufnie potem przez Mocquard'a i Conti'ego zachęcał go do wytrwania na obranej drodze.

Cassagnac nie tai tego wcale, nie zapiera się; przeciwnie, zdaje mu się, że tem zeznaniem budzi podziw dla sprytu swego... chlebodawcy.

Pewnego razu Rouher ulegając naleganiom izby, musiał go jako minister sprawiedliwości pociągnąć do odpowiedzialności i skazać na 5,000 fr. grzywny za pewne przewinienia prasowe. Bezpośrednio po zapadnięciu wyroku zjawia się u zasądzonego dziennikarza szef gabinetu ks. Ludwika, August Chevalier i przynosi mu w imieniu prezydenta republiki sumę potrzebną na opłacenie kary i drugą taką samą na—prezencik dla obrońcy.

Jeszcze dobitniej stosunek ich przedstawia się w następującym wypadku:

Pewnego wieczoru, krótko jakoś po pamiętnej dacie 2-go grudnia, była recepcja w pałacu elizejskim.

Książę Ludwik siedział na kanapie, zajadając porcję lodów z kryształowej czarki.

Spostrzegłszy Cassagnac'a pomiędzy zebranymi, mrugnął na niego i kazał mu usiąść przy sobie.

— Każ pan sobie podać lodów—rzekł do niego—i przybierz pan postawę człowieka złajanego przezemnie. Poseł belgijski uskarżał się przed moim mini-

Z PAMIĘTNIKÓW PŁOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta”.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 193).

Wśród przepychu gustownych pałaców, czarodziejskich ogrodów i tym podobnych szczęśliwości, które przed oczami mej imaginacji rosły w tęczowych barwach, nie wiem dlaczego stawała zawsze obok panna Cecylja z minjatury. Co to za rozkosz w takiem położeniu iść z tak anielską dziewczyną ręka w rękę...

Przychodził czas obiadu—bańki pękały, trzeba się było wybierać do restauracji, bo jakkolwiek nie samym chlebem człowiek żyje, to jednak nie warto się spóźniać, aby spożywać resztki po innych. Jestem przekonany, że o godzinie drugiej można dostać w każdej traktjerni tylko zupę już pół na pół z wodą. Najgorsza sprawa, gdy człowiek nie ma apetytu; wtenczas imaginacja nawet tępieje i zaczyna się panowanie nudów. Ale ja i na nie mam sposób; zabieram się do porządkowania domowego, otwieram szuflady biurka, układam korespondencję, przeglądam z kilku lat rachunki moje domowe, oglądam garderobę, kombinuję, coby tu sprawić na zimę, co kazać odrestaurować, a gdy już i to nie wystarcza, biorę do ręki jakie humorystyczne pisemko i rozrywam stroskaną myśl konceptami na urząd pisanemi.

Nie dziwcie się czytelnicy, że wśród tak pracowitego życia, wśród takiego ruchu umysłowego, być może bezpłodnego dla społeczeństwa, jednak wyczerpującego zasób sił intelektualnych, musiałem na lato wyjechać w góry dla pewnego orzeźwienia się i wypoczynku. Wycieczka posłużyła wybornie, porobiłem wiele przyjemnych znajomości i wróciłem innym człowiekiem ku jesieni. Nawet zasmakowały mi śniadanka w pewnym handlu krakowskim, bo rzeczywiście kawior ogromnie wpływa na dobre trawienie, a jeszcze jak kazać sobie namięszać do niego drobno siekanej cebulki, to choć nieprzyjemny odór czuć przez kilka godzin, jednak czuję, że dobrze mi robi taka przekąska i prawie codzień schodzimy się ja, pewien literat postępowiec i jeden adwokat, libertyn zawołany, cynik ale hultaj dowcipny, co się zowie... on to tak zdaje się jak w kodeksie cywilnym wydania p. Czemeryńskiego, czyta w myślach dandysów i fanfaronów krakowskich.

W knajpce mamy oddzielny swój stół ogrągły, do którego nikt miejscowy bez narażenia się na klątwę nie śmie się przybliżyć... Pocieszne z tego powodu wyradzają się sceny, gdy pan adwokat po przyjacielsku zaciągnie do nas takiego karjerowicza doktora lub profesora, który właśnie jest na drodze do wypłynięcia nad zwykły poziom mieszczańskich sfer i chciałby tak na wszystkich stołkach na raz siedzieć... Stół okrągły znany jest w całem mieście ze swego liberalizmu i bezwzględnego nicowania wielkości miejscowych. Adwokat ma tylko klijentelę żydowską, literat korespondent do liberalnych dzienników właśnie stoi w opozycji z konserwatyzmem, prowadząc otwartą z nim walkę, a ja człowiek niezależny nie dbam o świątobliwą opinję i dolewam zawsze oliwy na ogień tego rodzaju dyskusyj... Biedny taki zaproszony do naszego grona karjerowicz cały czas jest w ogniach, i wątpię czy mu takie śniadanko wychodzi na zdrowie.

Sala, a raczej ciemna zadymiona piwnica zaczyna się napełniać. Sam pan radca miejski, właściciel handlu, zakasawszy rękawy, kraje z wysoką powagą cienkie plasterki szynki, osadzonej w żelaznej maszynie; chłopcy nie mogą nastarczyć zamówieniom, subjekci w szaraczkowych zasmarowanych surdutach biegają na wszystkie strony, powtarzając stereotypowe: „zaraz panie!“ „w tej chwili panie“ „służę panu!“ a po drodze drą za czuprynę gapiących się chłopaków. Szczęk, brzęk, gwar, dym, latanina i dyspozycje gości przeplatane dzwonieniem nożów o szklanki, strzelaniem wydobywanych korków z butelek, to mi jest żywioł, w którym poczciwy nasz ludek pływa swobodnie jak ryba w morzu. Uprzywilejowani goście i przyjaciele gospodarza raczą się zwykle przy kontuarze sklepowym, sami sięgają do półek z wódką, wiedzą gdzie stoi kontuszówka czy kontuszówka albo Osmanka... dysponują służbą wołając na chłopców po imieniu, którzy znów muszą pamiętać o wszystkich ich przyzwyczajeniach. W owej norze salą nazwanej, po dwóch, trzech lub w większej kompanji, obsiadają stoliki weseli goście; twarze ich płoną, na skroni pot występuje kroplami, oczy się śmieją, buzia daje folgę językowi, a serdeczny wylew uczuć machinalnie kieruje rękami przyjaciół do wzięcia się wzajemnego za szyję. Gdzieniegdzie w kącie, przy dalszej libacji zawierają się interesa na ucho... Szepty, miny i znaki tajemnicze oznaczają, że się kaptuje serca za porter już bez czapki, bez papki i bez soli...

Nie mogę powiedzieć, żeby ten chaos ucztujących był dla mnie nieprzyjemnym — owszem bawią mię takie sceny podniesionego do najwyższych sfer humoru, przynajmniej widzę życie w jego naturalnej sukience.

Otóż wśród takich obserwacyj pierwszego dnia po powrocie z podróży poczułem nagle, że ktoś chwyta mię z tyłu za ramię. Oglądam się — Czupurek, a za nim jakiś drugi jegomość z nabrzękłemi powiekami, opalony jak węglarz i ubrany w jaskrawo kratkowaną katankę krojem fraka.

— Kostuś Drachowski, brat stryjeczny...

— Panny Cecylji? — przerywam, ściskając podaną rękę szlachcica.

— Przepraszam, bo mojej żony — dodaje zacierając ręce Czupurek.

strem spraw zewnętrznych na artykuł *Constitutionell'a*, w którym pan nieco za otwarcie wyrażałeś się o moich planach. Jesteś pan przecież zazwyczaj samą wstrzemięźliwością i dyskrecją, tym razem popełniłeś pierwszą niedorzeczność, jednakowoż stało się już, niema innej rady, muszę belgowi zadosyć uczynić. Gdybym był piękną kobietą, a mój mąż podejrzywał mnie o romans z panem, to musielibyśmy nasz stosunek, chcąc go utrzymać dalej, zerwać z pozoru. Dla odwrócenia podejrzeń musimy się też przez kilka dni podąsać na siebie. O ile sobie przypominam, jesteś pan zaproszony do mnie na jutrzejszy obiad, wiesz co? nie przychodź lepiej, wynagrodzisz to sobie później.

Pokazuje się z tego, jak Napoleon III dbał o pozory i gdyby był piękną kobietą, a nie cesarzem Francji — ile sprytu musiałby jego mąż posiadać, nie chcąc się dać oszukać.

Dziennik w rękach Napoleona III był narzędziem delikatnem a wielce użytecznem; inspirował on pięć czy sześć dzienników swojej prasy, nawet z pośród tych, które nibyto przeciw jego rządowi powstawały. Z redaktorami miewał poufne narady, uwag swych i poglądów udzielał autorom broszur politycznych, wyręczał ich nawet w robieniu korekty poprawiając *swojem* piórem, wstawiał swoje argumenta, spierał się w niektórych kwestjach a bardzo często pomagał im własnoręcznie spisanemi wskazówkami w tym lub owym przedmiocie.

I któż śmiał był powiedzieć, że wywiera nacisk na cudze przekonania i na zdanie opinji publicznej.

Gdy w r. 1867 z swej prywatnej szkatuły Napoleon III założył *l'Etendard* i wezwał na posadę naczelnego redaktora p. Augusta Vitu, wpierw odyskutował z nim całą rzecz jak doświadczony dziennikarz z powołania.

— Dlaczego—zapytał on przyszłego chorążego cesarstwa — *Figaro* cieszy się takiem powodzeniem?

Przyszły chorąży nie wiedział co ma odpowiedzieć.

— Według mego zdania—mówił cesarz dalej—dlatego, że podaje artykuły krótkie, urozmaicone, każdy z innego tematu.

Napoleon III lubił taką siekaninkę dziennikarską, smakowała mu ona najlepiej, często sam przy sposobności zaprawiał się na „rozbijaniu pianki piórem publicysty."

Do pierwszych numerów *Etendard* naszkicował on własnoręcznie pięć artykułów polemicznych przeciw tym ministrom, z ktorymi w owym czasie właśnie różnił się w przekonaniach.

Granier de Cassagnac miał sobie manuskrypta oddane do zużytkowania.

Vitu nie zasługiwał na tyle zaufania, obawiano się że nie potrafi trzymać języka za zębami, więc przysyłano mu artykuły złożone w drukarni rządowej, które on dopiero w swojem piśmie zamieszczał, nie przeczuwając nawet kto może być ich autorem; dopiero w dziewięć lat później cała sprawa wyjaśniła się przed nim.

Cassagnac, któremu Pan powierzał najczęściej opracowanie podobnych artykułów, musiał je wpierw w Tuileriach odczytywać, notatki zwracać, poprawiać gdy trzeba było i dopiero odnosił do redakcji. Usłużny Cassagnac, on też na największe zaufanie zasługiwał,—niedarmo się teraz tak z niego chełpi, chociaż czytając jego pamiętniki, już nie bajka o powalonym lwie, ale przysłowie o Pacu się przypomina. +

MY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

VII.

Pomiędzy kryształowym pałacem a wspomnianym anneksem przy Avenue Suffren znajdują się kioski i budki, w których paryżanki przystrojone po rossyjsku, a niestety jedna brzydsza od drugiej, raczą świat zachodni czajem, kwasem, kumysem, pierogami i t. p. wiktuałami. Jest to nowość dla wielu tutejszych gapiów, chociaż kto zna Paryż, wie doskonale, iż wszystkie te specjały znajdują się w hotelu Richelieu, przy rue de Marivaux. Gdyby który z polskich turystów odwiedził restaurację tego hotelu, znajdzie tam na spisie potraw słowa: *barsche*, *srazy aux kachat*, *griby à la smetana* i t. p. Ostrzegam jednak, że chociaż kuchmistrz hotelowy nie soli swych potraw nad miarę, podają tam słone rachunki.

Wpadłszy na ten temat, trudno mi się oderwać od niego. Myśl przenosi się do paryzkiego żarłoctwa. Czy istnieje kraj i naród, w którymby łakomstwo odgrywało ważniejszą rolę, niż pomiędzy francuzami? Czy widzieliście kiedy namaszczenie, z którem francuz zabiera się do przyrządzenia sałaty, jego filozoficzne dumanie nad wyborem potraw, powolną żarłoczność w połykaniu mnóstwa przysmaków, rajski wyraz na twarzy, nietylko gdy sam je, ale gdy widzi sąsiada z dobrym apetytem i smacznym obiadem? Anglik patrzy równie sympatycznem okiem na akt połykania napojów. Przypominam jednak, że odbiegłem od tematu, więc powracam do naszych—kół.

Te koła znajdują się w nadobnem sąsiedztwie szynkarek rossyjskich, pod obszernym kioskiem, opatrzonym w dach szklanny. Deszcz spada bez przeszkody na koła, a słońce piecze je nieustannie. P. *Podbereski*. właściciel kół, wyrabianych w Wysokim Dworze na sposób amerykański, wystawił swój zbiór umyślnie na skwar i pluchę, aby pokazać, iż żadne zmiany temperatury i wilgoci nie spaczą jego drzewa. Pomysł kiosku jest dość szczęśliwy. Dach naśladuje kształt ogromnego koła, a nawet ogródek naokoło kiosku przedstawia się w kształcie deseniu z kwiatów, ugrupowanych na wzór części składowych koła. Sam zbiór składa się z przeszło sto kół niemalowanych, wszelkiej wielkości, od kolisk i dzwonów pod armaty, do lekkich obręczów, wygiętych z jednej sztuki drzewa, pod zgrabne wózki. Chociaż fabryka w Wysokim Dworze istnieje dopiero od r. 1873, zajmuje już 300 robotników, a jej roczna produkcja wynosi 300,000 rs.

Na dworze przy ścianie anneksu znajdziemy obok cementu p. *Jarockiego* piękne kamienie młyńskie p. *Skoryny* z Warszawy, zrobione z kwarcytu chodnika. Można rzec, że do niedawna Francja posiadała monopol wyrobu takich kamieni, posiadając surowiec wyborny. Zkąd też warszawska fabryka dostaje swój surowiec, który nie ustępuje francuzkiemu w gatunku? Czy z Królestwa, czy z zagranicy? Żadne dane nie wyjaśniają tego pytania. Dziwna rzecz, iż w Warszawie wyrabiają kamienie kwarcytowe, nie mając surowca na miejscu, a polska fabryka kamieni młyńskich, założona na Spiżu, obok obfitych łamów wybornego kwarcytu, zbankrutowała niedawno z powodu ogólnej apatji krajowych młynarzy.

Anneks zawiera maszyny rolnicze wyrabiane w Cesarstwie i Królestwie. Czwartą część tego gmachu zajmują okazy pp. *Lilpopa*, *Raua* i *Lewensztejna*. Poznajemy je na pierwszy rzut oka po błękitnej barwie. Są to olbrzymie młocarnie, żniwiarka, pługi, siewniki; słowem, co tylko rolnik używa. Roczna produkcja zakładów wynosi 4 miljony rs. Zajmują one 3 tysiące robotników i posiadają 30 motorów parowych o sile 600 koni.

Słynny zbiór modelów maszyn rolniczych p. *Cichowskiego* z Linowa znajduje się w środku pawilonu, w szklannej szafeczce. Żniwiarka „Warszawianka" z fabryki pp. *Szoltzego* i *Rephana*; dwa koleśne dziwne pługi, całe zrobione z żelaza, pochodzą z fabryki p. *Rudzkiego*. Te rzeczy, tudzież kilka mniejszych okazów, uzupełniają zbiór warszawskich narzędzi rolniczych. Wyglądałby on skromnie, w porównaniu z tem co się widzi w niedalekim anneksie rolniczym Stanów Zjednoczonych. Każdy gospodarz powinien odwiedzić pawilon amerykański. Znajdzie on tam niezliczone nowe wynalazki, np. aż 3 żniwiarki wiążące własne snopy. Byłem świadkiem tegorocznej próby tych żniwiarek w Anglji. Wypadła ona korzystniej od niedawnej próby w naszym kraju, na której upatrzono rozmaite przywary w wiążących żniwiarkach, mianowicie zarzucając im stosunkową ciężkość, gubienie kłosów i młócenie zboża. Żniwiarka Wood'a młóciła je i w Anglji, lecz maszyna Mac Cormick'a odpowiadała wszystkim wymaganiom. Ciągnęła ją para perszeronów. Ta żniwiarka wiąże drutem, który przecina się przy młocarni nożycami nowego pomysłu, aby drut nie mieszał się ze słomą, lecz zostawał w ręku parobka. Komisja angielska uznała, że Mac Cormick rozwiązał pytanie co do żniwiarek wiążących i dała mu złoty medal, przeznaczony za podobne dzieło. W tymże pawilonie amerykańskim znajdują się młocarnie tak eleganckie, że możnaby je postawić w salonie; żniwiarki i kosiarki mahoniowe, wykładane srebrem, oraz mnóstwo innych humbugów. Nasze okazy nie mogą ubiegać się o prym z Ameryką; zresztą nie mamy drzewa *hickory*, aby nadać naszym wyrobom lekkość i elegancję obok siły i trwałości. Maszyny warszawskie muszą więc wyglądac ociężale i ruba-

---

— Jak to? — mówię zdziwiony, czując niezwykłe pukanie serca.

— Wolne tu miejsce? — rzecze tymczasem Czupurek, pokazując na krzesła obok stołu, a gdy mu skinąłem potwierdzająco głową, usiadł sam, zapraszając owego Kostusia. — A zkądże to kochany pan Konrad wraca do nas, że nic nie wie?

— Z gór...

— Chyba — mówi śmiejąc się pociesznie, dysponując zarazem na sposób galicyjski „dwa razy" wódkę, „dwa razy śledzie pocztowe" itp. przysmaki zawsze „dwa razy". Zwalczyłem, kochany panie, wszystkie przeszkody, ja tak *usque ad finem*.

— Więc matka zezwoliła?

— Matka?... ależ ona kichnęła...

— Jakto kichnęła? Nie rozumiem!

— Poszła *ad patres* na Rakowice... A przyznam się panu, wstyd jest o tem wszystkiem nie wiedzieć... Zagłodziła się starowina, daję słowo honoru, umarła z głodu...

— Za pozwoleniem — wtrąca szanowny obywatel, pocierając białe czoło tak dziwnie odbijające od reszty opalonej twarzy — na konto tego zagłodzenia, ja jeszcze cóś lepszego państwu opowiem. Miałem sukę gończą...

— Bój się Boga, Kostusiu, cóż tu ma suka gończa do matki mojej żony?...

— Poczekajże, niech powiem... doskonała historja, jak ciebie kocham. wszyscy się za boki brali na imieninach u Węglińskich, kiedy im opowiadałem. Suka dostała jakiejś wysypki; jedni powiadali, że to, drudzy że to, ale ja panie dobrodzieju do mojego Rolwesa, i jak raz wiem. Kwiat siarczany, nic tylko kwiat siarczany dawać... Ba, dawajże, kiedy suka ani chce powąchać... Ja tedy biorę się na sposób, pakuję sukę do pustego śpichrza na klucz i stawiam miskę z kaszą, do której wsypałem siarki. Psisko skowyczy cały dzień, wyje, drapie się, i takie robi hopki do okienka na trzy łokcie...

— No i cóż dalej? — pyta Czupurek, widząc że szlachcic się zatrzymał, obserwując, jakie też wrażenie robi na nas ta mowa.

— Hm, nie chciała zjeść i nie chciała. Ale ja się taki uwziąłem.

— I zjadła, kończże już tę śmieszną historję.

— Właśnie że nie zjadła.

— To ją wypuściłeś i kwita.

— Otóż i nie wypuściłem i nie kwita, ale na trzeci dzień zdechła z głodu, daję słowo z głodu tak samo!

— Ot, wyrwałeś się też z opowiadaniem — mówi Czupurek, zajadając śledzia. — Mówię panu, dobry chłop z Kostusia, ale gaduła niech Bóg broni.

Szlachcica ta opinja wcale nie zażenowała, śledzia jadł, nie wyjmując ości, bo powiada takie miękkie, że nie warto subjekcji, a gdy Czupurek wybiegł do sklepu zamówić butelczynę wina, ja zapytuję sąsiada:

— Pan dobrodziej ze wsi?

— Z Sobkowa.

— Nie słyszałem o wsi tego nazwiska.

— Ooo jest i jaka wieś jeszcze — mówi, ocierając bibułą usta — nie chwalę się, jednak na całą okolicę naszą Sobków uchodzi za złote jabłko... Ale też, panie dobrodzieju, co ja tam już pieniędzy utopiłem, to każdy panu powie... Jak Boga kocham, na sześć mil wkoło wszyscy mię znają, ot niech pan takiego małego berbecia zapyta w miasteczku kto jest pan Drachowski? — to zaraz panu powie: „ten Drachowski z Sobkowa? Oo, to tęgi gospodarz, co garnki na wodę w polu zakopuje..."

— Jakto, na prawdę?

— Widzi pan dobrodziej, zdrenowałem się, a oni tak rurki drenarskie nazywają... Cha, cha, cha, garnki na wodę, jakie to paradne — mówi, śmiejąc się aż do łez mój szlachcic. — Co pan dobrodziej powie na to, sąsiedzi tak samo kpili sobie jakiem rowy kopał, a teraz trza było zobaczyć moją pszenicę, jaka była!... Las, mówię panu, przez któryby się i wąż nie przesunął... Kosztowało to panie dobrodzieju grube pieniądze, o grube, ale przyzna pan dobrodziej wypada coś zrobić i dla kultury krajowej, jako przykład dla innych... Ja panie co prawda jestem oszczędny tam gdzie potrzeba a jak wypadnie sypnąć panie kochany, tam się nie żałuje; zwłaszcza, jeżeli pan Bóg dał człowiekowi na to... Mówię panu, jednego złamanego centa długu na Sobkowie nie mam, Towarzystwo nawet spłaciłem; co mi po takiej łasce, kiedy jej nie potrzebuję.

— Widać — odzywam się zainteresowany tem wszystkiem — że ziemia w Galicji daje dobrą intratę.

— Djabła tam daje, panie kochany. Maciek zrobi, Maciek zje...

— A jakże pan doszedł?

— Głowa, panie dobrodzieju, głowa gospodarska wszystko znaczy, a nie ziemia. Ja nie chwaląc się, bo na cóż się przyda chwalenie, jeżeli wszyscy na sześć mil dokoła o tem wiedzą, tak zawsze coś wyrafinuję, że inni mają stratę, a mnie coś kapnie... Tylko wie pan dobrodziej, że to bieda jest mieć tęgą głowę, jak Boga kocham!

— A dlaczego?

— Nie można się opędzić, tak wszystko jedzie po radę, jak nie przymierzając na odpust. Daję panu słowo honoru, u mnie się drzwi nie zamykają. To wybierają do rady powiatowej, to do sejmu, to na jakieś sądy polubowne, to do komitetu drogowego, i Bóg wie nie gdzie... Czasem mówię panu dobrodziejowi głowa ci pęka od myślenia. ale trudna rada, należy się coś i krajowi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sznie obok amerykańskich, lecz francuzkim albo angielskim nie ustępują w żadnym względzie.

Nie przedłużę mojego katalogu. Podejrzywam nawet, że monotonne wyliczenia tylu nazwisk i sprzętów znudziło już najcierpliwszych czytelników. Przy najlepszej chęci nie umiałam go ożywić; kto wie nawet, czy istnieje talent, któryby umiał ścisnąć rejestr imion i dane fabryczne w kilka feljetonów, a odjąć mu suchość i nudność. Mój spis musi być nudnym, chociażby z powodu, że nie opuściłem żadnego ważniejszego przedmiotu. Jeżeli znudziłem czytelnika, niech go pocieszy wyznanie, iż praca przy zbieraniu powyższych danych była niemniej uciążliwą jak ich czytanie. Doszedłszy do końca opisu, autor i czytelnik muszą wyznać, iż: „mnie i ciebie boli krzyż.“

Pocóż, zapytacie, podjąłem się tak uciążliwego zadania?

Czyż nie kładziemy pod kamienie węgielne naszych znakomitych gmachów spisu dygnitarzy, budowniczych, pomocników, których inicjatywa i praca dźwignie budynek? Czy, gdy piętro wyrasta po piętrze, łuk nad łukiem się rozpina, strzała przerasta strzałę, nie chwyta fotograf obrazów z niedokończonego gmachu, by stworzyć album, przedstawiające stan pałacu w każdej fazie jego budowy? Kronikarze spisują nudne, suche szczegóły, dla informacji i skazówek dla przyszłych pokoleń.

Budując mozolnie panteon narodowego przemysłu, nie zawadzi zbierać fotografij i prowadzić dyjarjusze w podobnym rodzaju. Na wystawach powszechnych, tych etapach w marszu przemysłowym i rewjach pracy światowej, znajdujemy najlepszą sposobność do zbierania szkiców i zapisywania danych statystycznych. Tu tworzymy kroniki, których rozwlekłość i monotonność wypływa z tematu, o którym traktują. Lecz nasze notatki mogą stać się źródłami dla przyszłych historyków pracy, co zaczną pisać, gdy świat będzie kładł większy nacisk na dzieje rozwoju przemysłowego, niż na szereg rzezi, matactw dyplomatycznych i awanturników, zwanych bohaterami.

Do stosu takich kronik dokładam moją cegiełkę, jako skromne sprawozdanie z popisu naszego przemysłu na wszechświatowej wystawie paryzkiej.

Porównanie mego nudnego rejestru z rejestrami zebranemi na wystawach poprzednich teraz już świadczy o ważnym fakcie—przemysł nasz przedstawia się coraz lepiej i mężnieje w geometrycznej progresji co lat kilka.

Niech pędzi dalej swym szczęśliwym torem, wbrew wszelkim trudnościom, aż dorówna starszym, lepiej za młodu pielęgnowanym kolegom zachodnim. Wierzę, że to uczyni. Czy nie przypominacie faktu, że wiejskie pacholęta, karmione rubasznie i chowane prawie pod gołem niebem, rosną powoli do 15-go lub 16-go roku życia, a potem strzelają piorunem w wysmukłych parobków, tęższych od pieszczonych, obficie żywionych mieszczuchów?

KONIEC.

Z Drezna.

Kto znał Drezno z przed 15 laty, ten dzisiaj nie pozna się w niem ze smutkiem. Dawniej, to jest wówczas, wrzało tu i kipiało z towarzyskiego życia; wielka liczba polaków i cudzoziemców bawiła się razem, dziś niema ani jednych ani drugich, a życie tak zdrożało, że trzymając się ciągle za kieszeń, nie wie się jeszcze co z czasem zrobić. Wszystkie potrzeby codziennego życia zdrożały ogromnie, a już hotele doszły w cenach do bezczelności, wygody zaś i jedzenie niemieckie czyli liche!

Jedną pociechą galerja obrazów, muzeum historyczne i muzeum porcelany. W pierwszem, zabytki broni, uzbrojeń od najdawniejszych do najnowszych czasów nieoszacowane, zebrane z sumiennością i znawstwem cechującem najlepszą stronę niemców. Wiele tu ciekawych rzeczy dla polskich archeologów i historyków, wiele drobiazgów zajmujących dla profana, który tylko tyle naprzykład wie o Auguście II, że był *mocnym*.

Zobaczyłby tu ową sławną podkowę, którą przełamał mając wówczas lat 41, zobaczyłby buty Napoleona z batalji pod Dreznem, trzewiki jego z czasów koronacji i maskę zdjędą z posągowego jego oblicza po śmierci.

Zobaczyłby rzędy na konia z pereł i drogich kamieni, namiot turecki darowany książęciu saskiemu przez Sobieskiego przy rozdawnictwie łupów z pod Wiednia, a w tym namiocie malajskie sztylety zatrute i przepyszne szable tureckie.

Dla specjalistów, chronoligicznie ułożony postęp broni palnej i siecznej, rynsztunków najcięższych i najlżejszych, przedstawia niezmiernie zajmującą całość.

W muzeum porcelany, oprócz olbrzymiej sali chińskiej porcelany i japońskiej, saska najstarsza i najpierwsza, począwszy od czerwonej aż do najdelikatniejszej a tak cudownie pięknej, że się oko oderwać nie może, a tak bogatej w okazy mające prócz tego wartość pamiątkową, że potrzebaby tygodni całych ażeby się temu do syta napatrzeć. Widziałem filiżanki i dzbanuszki ze sewrskiej percelany, za któreby anglicy brylantami zapłacili. Bardzo ciekawą i bardzo rzadką jest porcelana *Cosel* na pamiątkę tej hrabiny, ulubienicy Augusta II, która sobie u króla wyprosiła swoją cyfrę na wyrobach. Król nie zaraz na to przystał, a potem dosyć cynicznie ułożył znak tej swojej kochanki.

Jedną z najznakomitszych ozdób dzisiejszego Drezna, a mało komu znaną, a co gorzej przez nikogo chyba dotąd nieopisaną, są dwa lwy kolosalne, dłuta potężnego artysty Schillinga, umieszczone przed koszarami, w których jest pomieszczenie na kilkadziesiąt tysięcy wojska.

Coś równie imponującego grozą, siłą, spokojem tej siły i wysokim artyzmem nie spotyka się już dzisiaj, a nawet niewiele tego rodzaju rzeźb starożytnych mogłoby odnieść w tym wypadku palmę zwycięztwa.

Obydwa te lwy śpiżowe, jakby przyczepione lub wdrapane do kawałka granitu, przedstawiają odmienny charakter.

Pierwszy nadsłuchuje... ślepia groźnie, strasznie iskrzące posłał naprzód, z lekka tułowiem się podniósł, gotów do skoku ale jeszcze się nie śpieszy, bo pewny że zgruchocze wroga...

Drugi roztwarł paszczę, ukazał kły ostre, podniósł jedną łapę... już widzi wroga przed sobą, lecz jeszcze czeka, bo nie potrzeba mu się śpieszyć gdy i tak da mu rady...

Realizm w szczegółach, ale pojęcie głęboko artystyczne, i jeżeli Schilling chciał przez to usymbolizować potęgę swej ojczyzny, to chyba, choć jest rodowitym saksonem niecierpiącym podobno prusaków, musiał w tej chwili pamiętać tylko o jednej wielkiej ojczyznie niemieckiej.

Zapewne i to zajmie was niemało gdy powiem, że widziałem szanownego Kraszewskiego, który mimo że trochę niedomaga jest jednak pełen młodzieńczego życia i ruchliwej siły jak sarna.

Mieszka w ślicznym swym domku z równie pięknym ogrodem i klombem — rano załatwia szeroką korespondencję i czyta gazety całego świata, od 3 do 5 lub 6 odpoczywa, a potem od 7 do 3 w nocy zamyka się i pisze.

Dla odpoczynku po powieści historycznej, której cykl niezmordowanie prowadzi dalej, pisze powieść obyczajową, — dla odpoczynku po powieści obyczajowej pisze korespondencje, rysuje, lub dogląda jakiegoś poważnego wydawnictwa a kiedy śpi, je i kiedy się rozrywa, z których ostatecznie czerpią się wrażenia, Bóg to wie jeden a on drugi.

Serdeczny dla wszystkich którzy go odwiedzają, a zwłaszcza dla braci po piórze, — bardzo przyjemny w rozmowie, co się nie u każdego literata zdarza — ma jeszcze ten uśmiech młodości, który chyba takim jak on towarzyszy do ostatniej chwili...

Ale nie mówmy o ostatniej chwili, bo widząc go, nabrałem przekonania, że literatura polska urośnie jeszcze z łaski jego o jakie sto tomów!

Quisquis.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

═ Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant hr. Kotzebue, wrócił do Warszawy wczorajszym pociągiem wieczornym kolei petersburskiej.

═ Projektowane jest utworzenie po większych miastach stałej straży policyjnej konnej.

═ Towarzystwo mineralogiczne zbiera obecnie za pośrednictwem właściwych władz materjały do mapy mineralogicznej Królestwa i Cesarstwa.

═ *Russkij Mir* w korespondencji z Warszawy żąda raz jeszcze utworzenia u nas filij pocztowych; oby głos ten nie był głosem wołającego na puszczy!

═ Tutejsze seminarja duchowne podobnie jak lat dawniejszych wysyłają w roku bieżącym kilku swych wychowańców na wyższe studja do akademji rzymsko-katolickiej w Petersburgu; na dyecezję kielecką przypadają podobno dwa wakanse rządowe.

═ W tych czasach rozpatrywany był w prezydjum Banku polskiego projekt p. Antoniego Nagórnego vice-prezesa banku, dotyczący radykalnych zmian w opłatach komisowych i depozytowych. Opłaty te mają być więcej ujednostajnione i znakomicie obniżone, zwłaszcza przy składaniu do przechowania papierów procentowych. Projekt p. N. jest wielkiej doniosłości nietylko dla stanu kupieckiego ale i dla wszystkich którzy mają stosunki z Bankiem polskim; — podamy go przeto w streszczeniu, skoro uzyska zatwierdzenie ministerjum skarbu.

═ Zapisy na drugą pożyczkę wschodnią w Banku polskim w sobotę już ukończone zostały. Podpisano się w ogóle na rs. 5,200,000 przeważnie na poważne sumy. I tak podpisali się bankierowie: W. na rs. 1,030,000, — P. na rs. 300,000, — G. na rs. 230.000, kupcy: N. na rs. 300,000, — H. et D. rs. 200,000, — Bank handlowy na rs. czterysta kilkadziesiąt tysięcy, Bank polski i Towarzystwo kredytowe ziemskie po rs. 500,000, droga żel. warsz.-wied. na rs. 200,000 i t. d.

═ Etat wydziału prawnego Banku polskiego został zwiększony o pięć nowych posad, mianowicie: trzy po rs. 700, jedna na rs. 600 i jedna na rs. 300 — razem o rs. 3,000.

═ Wczoraj odbyło się w Banku polskim losowanie listów likwidacyjnych.

═ Jak dostatecznie wykazała praktyka, zawieszenie na moście Aleksandrowskim narzędzi ratunkowych oraz wytknięcie miejsc dogodnych do kąpieli na Wiśle nie stanowi jeszcze dostatecznych prezerwatyw przeciwko nieszczęśliwym wypadkom, zdarzającym się bądź to na skutek lekkomyślności, bądź nieświadomości rzeczy. Dla tego też zarząd warszawskiego okręgu towarzystwa ratunkowego przyjął do służby dymisjonowanego podoficera floty Chorosiewicza, którego obowiązkiem będzie podczas letnich miesięcy czuwać nad kąpiącymi się w otwartych miejscach Wisły, udzielać im w razach nagłych pomocy, nie dozwalać kąpania się po za wytkniętą linią i w końcu strzedz całości narzędzi ratunkowych. Chorosiewiczowi w czynnościach tych nieść winna wszelką potrzebną pomoc straż policyjna, jak to zaleca jej w rozkazie swym ober-policmajster.

═ Ober-policmajster warszawski zaleca strzedz pilnie, ażeby na plac pusty, położony między fortyfikacjami bastjonu „Włodzimierz“ i koszarami sapieżyńskiemi, w żadnym razie nie wywożono śmieci.

═ Wobec coraz to większego zainteresowania się sprawami zdrowotnemi w ogóle a tyczącemi się miasta naszego w szczególności, zainteresowania które jakkolwiek dotychczas żadnych praktycznych rezultatów nie wydało, pozwala nam jednak wróżyć w krótkim czasie pewne reformy na tem polu, zwracamy uwagę czytelników na ważny artykuł p. t. „Badanie wody do picia“ w celach hygienicznych napisany przez dra B. Lutostańskiego i zamieszczony w dwóch ostatnich numerach pisma krakowskiego niebardzo u nas rozpowszechnionego: *Dwutygodnik medycyny publicznej*. Uczony autor, zaszczytnie znany ze swoich prac na polu hygieny i balneologji, rozpoczął w powyższem piśmie szereg artykułów traktujących o tej tak żywotnej dla nas kwestji.

Rzecz napisana gruntownie, a przytem tak przystępnie iż każdy posiadający elementarne wiadomości o naukach przyrodniczych, jest w stanie ją zrozumieć; jasność i treściwość wykładu, niemniej uchwycenie samego jądra kwestji, cechują wspomniany artykuł.

Mówiąc o szkodliwości wody zanieczyszczonej, jakiej niestety przy dzisiejszem położeniu rzeczy wszyscy prawie używamy, autor powiada:

„Picie wody nieczystej bywa częstokroć główną i bezpośrednią przyczyną ciężkich chorób. Nie tu miejsce dla uzasadnienia tej teorji niezmiernie ważnej dla publicznej ochrony od chorób pospólnych, zaraz powszechnych będących istną plagą ludzkości. Prócz chorób zakaźnych, nieczysta woda ważny bierze udział w powstawaniu wielu innych chorób naszego ustroju, przyczem nie należy zapominać, że użycie takiej wody niekoniecznie wywołuje w każdym przypadku wyraźną chorobę. Zawsze jednak szkodzi ona zdrowiu, czyni ustrój przystępnym na wpływy szkodliwe, a tem samem toruje drogę, to jest sprzyja powstawaniu istotnych chorób.

Polecając raz jeszcze czytelnikom naszym powyższą pracę, dodajemy iż wzmiankowane pismo dostać można w Warszawie w księgarni Gebethnera i Wolffa.

═ Targ istniejący przy placu św. Aleksandra zostaje zniesiony, i dlatego prowadzone są pertraktacje celem odnajęcia nowego miejsca na bazar; deklaracje złożyli właściciele posesji przy rogu ulic Pięknej i Marszałkowskiej, oraz przy ulicy Hożej. Specjalna przez magistrat wydelegowana z pomiędzy obywateli komisja ma orzec, która z dwóch tych nieruchomości lepiej odpowiada celowi.

═ Na Pradze znowu ma stanąć nowa fabryka przyborów młynarskich. Ruch przemysłowy coraz więcej się skupia na tem przedmieściu. Posiada ono istotnie wszelkie warunki, aby się stać głównem ogniskiem fabryczno-przemysłowej działalności Warszawy.

= Dowiadujemy się, iż w zarządzie miejskim powzięty został zamiar obulwarowania brzegu Wisły od strony Warszawy, począwszy od mostu Aleksandrowskiego do Solca. Istotnie, stare drewniane ocembrowanie w wielu miejscach zupełnie już zgniło, zapadło się, a odsłaniając niezabezpieczone brzegi grozi prawdziwem niebezpieczeństwem najbliższym budowlom. Projektowane roboty, wykonane z drzewa jak i obecne, miałyby się rozpocząć w roku przyszłym — a obliczenia kosztorysowe wykazują wydatek dwunastu tysięcy z górą. Wielce to pożyteczne choć bardzo skromne przedsięwzięcie wobec zapowiadanych wspaniałych bulwarów i ulic nadbrzeżnych!

= Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 18 do 24 sierpnia r. b. był następujący: urodziło się chłopców 105, dziewcząt 111, razem 216. W tej liczbie z nieprawego łoża 8. Co do religji: prawosławnej 6, rzymsko-katolickiej 107, ewangelicko-augsburgskiej 10, ewang.-reformow. 4, wyznania mojżeszowego 79. Zmarło 200 (tyleż co w poprzedzającym tygodniu), mężczyzn 98, kobiet 102. Zakończyło życie: na ospę osób 11, odrę 9, zapalenie oskrzeli i płuc 22, suchoty płuc 39, nieżyt kiszek 30 i t. d. Najwięcej zmarło w cyrkułach I/XI (39) i IV (32), najmniej w cyrkułach IX i X (po 13). Na liczbę 200 nadzwyczaj małą ilość wykazują cyfry zmarłych w szpitalach, gdyż osób 13 (mężczyzn 5, kobiet 8). Zawarto związków małżeńskich 37, mianowicie: w kościele katolickim 29, ewang.-augsburgs. 4, ewangelicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 3.

= Targ prazki od dnia 18 do 24 sierpnia r. b. w porównaniu z poprzednim tygodniem daleko więcej był ożywionym. Dostawa była znaczna. I tak: przypędzono wołów stepowych sztuk 1629 (więcej o 156 jak w poprzed. tygodniu). Z tych sprzedano 1569. Bydła miejscowego wołów 29, krów 71. Sprzedano w ogóle sztuk 63. Krów dojnych było w targu 28. Przypędzono także wieprzów 1900 (więcej o 200 jak w tygodniu poprz.) Sprzedano do Prus i na prowincję 700. Cieląt było na targu 620, owiec 4000 (więcej o 1000 jak w poprzednim tygodniu). Przez rogatki przewieziono mięsiwa wogóle 3715 (więcej o 536 jak w tygodniu poprzed.), najwięcej wołowiny (2543 pud.) a najmniej cielęciny (54 pud).

= W kanale ściekowym przy ulicy Jerozolimskiej znowu się załamał kawał sklepienia a to w miejscu bardzo ożywionem, bo w pobliżu ulicy Marszałkowskiej. Częste psucie się tego kanału każe domyślać się w nim albo niedokładnej roboty, albo lichego materjału. Zaledwie kilka miesięcy temu prawie w tem samem miejscu, gdzie dziś nastąpiło załamanie się, odbywały się roboty około jego naprawy. Wartoby zbadać przyczynę tak częstej mitręgi.

= Produkcja cegły ostatniemi czasy znacznie się u nas zwiększyła; oprócz już założonych lub będących w projekcie cegielni pod Warszawą, w okolicy Nowogieorgiewska (Modlina) prowadzone są obecnie roboty około budowy zakładów cegielnianych na znaczną skalę.

= Z literatury.

* Siódma powieść J. I. Kraszewskiego z cyklu historycznych opuściła już prasę.

Tytuł jej „Dunin".

* *Gazeta Warszawska* umieszcza dalszy szereg „Wędrówek po pracowniach artystów polskich", pisanych przez jej wybornego rzymskiego korespondenta Wł. Kulczyckiego.

* W feljetonie *Gazety Polskiej* po długowiecznym a niezapomnianym „Rycerzu z Gwinne" pojawiła się nowella Jana Lama p. t.: „Żona ze śniegu".

* Znany hellenista Kaźmierz Kaszewski dał nam sofoklesowych „Siedmiu wodzów pod Tebami" w polskim przekładzie.

Wytrawni znawcy, którzy rzecz czytali w rękopisie, wysokie przyznają jej zalety.

* Felicjan zebrał swe znakomite przekłady obcych poetów na 155 stronicach i wydał własnym nakładem.

Publikacji tej wszakże nie dopuścił autor do handlu księgarskiego.

Otrzymały ją jeno bibljoteki polskie, kilkanaście zaś egzemplarzy dostało się przyjaciołom pieśniarza, bardziej czułym na bogów mowę.

* Słyszeliśmy, że ktoś tłómaczy nader zajmującą nowelkę p. t. „Złowieszcza miłość".

Jestto ostatni utwór Julji Kawanagh, zmarłej w ciągu bieżącego roku w Nicei.

= Z teatrów i muzyki.

* Jutro wznowiony będzie „Wit Stwosz" pana W. Rapackiego.

Rolę Marji objęła panna Derynżanka.

* Jan Królikowski i Romana Popielówna wrócili już z urlopu.

* Zapowiadają wystawienie nowej jednoaktowej a oryginalnej komedji p. t. „Nauczycielka."

* Pan Trombini wkrótce wraca z urlopu i zajmie się dalszem studjowaniem wagnerowskiego „Lohengrina."

Maestro zwrócił też swe oko na „Króla Lahory" Massenet'a i „Mefista" Boity.

* Jednym z pierwszych koncertów w nadchodzącym sezonie—jesień się zbliża—będzie poranek pana Romana Wasilewskiego.

* Profesor konserwatorjum warszawskiego p. Józef Pane, wrócił z zagranicznej dwumiesięcznej wycieczki.

* Donoszą nam w liście prywatnym, iż bawiąca obecnie u kąpiel morskich w Libawie panna Justyna Machwicówna zaproszoną została do wystąpienia z koncertem.

Publiczność różnych narodowości zapełniła salę, zniewalając artystkę do kilkakrotnego powtarzania numerów.

Moniuszkowska pieśń wywołała oklaski i okrzyki.

* Panna Kamilla Morzkowska bawi obecnie w Medjolanie.

Młoda artystka w sezonie jesiennym śpiewać już będzie we Florencji partję główną w operze „Salvator Rosa", Gomeza.

= Z malarstwa.

* Siemiradzki ma na sztalugach „Scenę z domowego życia starożytnych rzymian,"— „Krajobraz starożytny" (widok wzięty z willi esteńskiej w Tivoli) i „Zmartwychwstanie Pańskie," płótno szaro malowane w sposób zwany przez francuzów *en grissaille* aprzeznaczone do kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie.

* Na wystawie berlińskiej znajdują się teraz trzy płótna malarza sielanek W. Stryjowskiego z Gdańska.

* Wkrótce nadejdą z Rzymu na naszą wystawę trzy wielkie religijne obrazy niepospolitych zdolności artysty Wilhelma Kotarbińskiego.

Są to: „Ecce homo"—„Wskrzeszenie syna wdowy" i „Matka Bolesna udająca się na Kalwarję po ciało Zbawiciela."

Kotarbiński kończy też kilka rzeczy we wschodnim temacie.

Przypisują im wielkie zalety.

* Bolesław Łaszczyński malarz, „Ostatnich chwil Szopena" rozwinął swój artystyczny namiot w murach wiecznego miasta.

* Kopja olejodrukowa „Elegji" Siemiradzkiego bliska jest ukończenia.

= Dr G. Fritsche powrócił do Warszawy.

= Ozdobne kalendarze stołowe, stanowiące krasę biurka, jako pochodzące z zagranicy, miały napisy niemieckie lub francuzkie.

Panowie więc i panie musieli mimo woli uniemczać lub ufrancuziać swe biurka, znacząc czas cudzoziemskiemi wyrazami.

Otóż donoszą nam, iż kilku kupców tutejszych sprowadza wyłącznie kalendarze z napisami polskiemi.

Fabryki zagraniczne, zachęcone widocznie coraz większemi z kraju naszego zapotrzebowaniami tego towaru, z chęcią przychylają się do żądań naszych nabywców i napisy wszelkie drukują po polsku.

Wartoby to samo zaprowadzić przy zabawkach dziecinnych, nigdy innym jak francuzkim językiem nieobjaśnianych.

Lepiejby jednak jeszcze było, gdyby zabawki wyrabiano w kraju.

= Z mody.

Paryżanki noszą w tej chwili rzeczy przejrzyste, lekkie.

Partja nr 38 na wystawie, poświęcona tualetom damskim, pełna jest studjujących krawiectwo w tej nowej jego fazie.

Nawet wielkie damy rozstają się z jedwabiami i ciężkiemi materjami.

I tak np. pani admirałowa Pohhau na balu w ministerjum marynarki miała suknię z białego pekinu z kamizelką kroju Ludwika XV-go ze śnieżnej feli.

Akacje zdobiły gors jej i włosy.

Ton biały panuje wszędy, przyczem krynolinka lub *demipanier* coraz więcej bywają noszone, zwłaszcza przez kobiety cieszące się *à la* Dubarry, lub *à la* Marie Antoinette.

Piękna amerykanka mis Mackay wystąpiła niedawno przy wyścigach w białej polonezie, z bogatym haftem *vieil argent*, rzuconej na suknię spodnią z białej również feli spoczywającej na *soupçon de panier*.

Krój z czasów Ludwika XV-go stosowany jest teraz do ceremonjalnych tualet.

Nowością dla ulicy są małe mantylki z plecionego jedwabiu garnirowane piórami, hiszpańskiemi frendzlami lub koronką.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości rezultat z obrotu funduszów kas groszowych oszczędności za kwartał II-gi r. b., podług którego:

Piętnaście kas groszowych oszczędności w mieście Warszawie w czasie od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca 1878 r. wydały książeczek nowych 221, na które, tudzież na dawniejsze, złożono rs. 4,213 kop. 11½; na żądanie 182 uczestników wypłaciły rs. 516 kop. 29, przelały na procent do warszawskiej kasy głównej oszczędności rs. 3,794. Od założenia kas groszowych oszczędności, to jest od roku 1861 uczestników 20,852 wniosło sumę rs. 199,034, kop. 27½, z których zwrócono 16,419 ubyłym, oraz pozostałym dotąd rs. 39,611 kop. 10½ i przelano na procent do głównej kasy oszczędności rs. 156,833 kop. 49.

Za prezesa administracji ogólnej, Karol hr. *Jezierski.*

Członek sekretarz towarzystwa, w z. *J. Heppen.*

— Przechodząc od ulicy Chmielnej do poczty Nowym-Światem i Krakowsk.-Przedm., zgubiony został kwit od maszyny zabrany Teodorze Chojeńskiej za komorne. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— W przeglądzie wojskowym, odbywanym przez jen. Totlebena w San-Stefano, przed rozpoczęciem wysyłania wojsk morzem do kraju, według doniesienia *Praw. Wiest.*, brało udział 120 batajonów (przyczem kompanje strzelców były połączone w batajony), 22 szwadrony, 5 secin i 286 dział. Czyniło to razem 1,725 sztab i ober-oficerów, oraz 81,283 szeregowców.

— *Gołos* donosi, iż w tych dniach naczelny prokurator senatu p. Żukow ukończył rewizję tamecznych sądów pokoju; w skutek tej rewizji, z ośmiu sędziów pokoju okręgu żytomierskiego, trzech musiało się podać do dymisji.

≅ W dniu 31 sierpnia r. b. o godzinie 8-mej wieczorem w kościele Przemienienia Pańskiego pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Dominikiem-Emiljanem Wretowskim, urzędnikiem drogi żel. warszawsko-terespolskiej, a panną Zofją Jezierską, córką Aleksandra Jezierskiego, obywatela i urzędnika drogi żel. warsz.-terespolskiej i jego małżonki Felicji z Ziemińskich.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* zawiadamia, że na utworzenie przy Cesarskim uniwersytecie warszawskim *stypendjum lekarskiego imienia ś. p. doktora Polikarpa Girsztowta*, złożyli w biurze zarządu Towarzystwa dobrowolne ofiary: z *miasta Warszawy:* P. Zaleski Stanisław student medycyny od siebie i kolegów Hopfenbluma, Jakowskiego, Pławińskiego i Wassercuga rs. 3 kop. 50. — *Z prowicji:* Za pośrednictwem redakcji *Wieku:* dr Praga z Białego Stoku rs. 10 i p. Wojnicz aptekarz z Wołogdy rs. 3, Zeigbaum Maksymiljan z Radzynia rs. 10.—Za pośrednictwem redakcji *Medycyny:* dr Wolski Emil z Przysuchy rs. 5.—*Za pośrednictwem dra Siewruka, inspektora lekarskiego gubernji warsz.* rs. 63, a mianowicie: *z pow. nowomińskiego:* dr Krasuski rs. 2, dr Modrzejewski rs. 3, pan Budkowski weterynarz rs. 1, pp. Złotnicki i Zacharjasiewicz aptekarze po rs. 1, dr Grochowski rs. 1 — *Z pow. łowickiego:* dr Szczeniowski rs. 2, dr Szymanowski rs. 3, dr Nalepiński rs. 1, pp. Szymanowski i Panacewicz aptekarze po rs. 1.— *Z powiatu grójeckiego:* dr Lipiński rs. 3, dr Zawrocki rs. 3, dr Pawluć rs. 1, p. Hildebrand aptekarz rs. 1, p. Medwiediew weterynarz rs. 3. — *Z pow. sochaczewskiego:* doktor Noniewicz rs. 5, pan Kłobuszewski aptekarz rs. 2 i pan Pryfer weterynarz rs. 3. — *Z powiatu gostyńskiego:* dr Szymanowski rs. 5, dr Wojciechowski rs. 1, dr Markiewicz rs. 1, dr Kęcki rs. 3, p. de Johne aptekarz rs. 5, p. Lipiński prowizor farmacji rs. 1, p. Bielawski podaptekarz rs. 1, p. Winnicka właścicielka apteki rs. 2, p. Kulwiec Romuald kapitan z gubernji kowieńskiej rs. 6. —*Za pośrednictwem doktora Kwaśniewskiego*, inspektora lekarskiego gubernji lubelskiej: lekarze, aptekarze, weterynarze, urzędnicy i obywatele z gub. lubelskiej rs. 123 kop. 90, a mianowicie: dr Zdański Bolesław rs. 3, dr Pasiutewicz Ksawery rs. 3, p. Treütler aptekarz rs. 3, p. Broniewicz weterynarz rs. 3, dr Goldsobel Markus rs. 5, p. Milewski Teofil weterynarz rs. 2, dr Piramowicz Jan rs. 2, pan Rzeczniowski Jan aptekarz rs. 2, p. Jasińska właścicielka apteki rs. 2, p. Skuliszewski prowizor farmacji rs. 1, dr Konkowski rs. 5, dr Skawiński rs. 5, dr Wiśniewski rs. 5, dr Pociej rs. 1, Grochowalski weterynarz rs. 1, p. Borucki aptekarz rs. 1, p. Rudnicki aptekarz rs. 2, dr Rodcewicz rs. 4, p. Michałowski apteparz rs. 3, dr Skrzyński rs. 3, dr Wiciejewski rs. 3, dr Jarnuszkiewicz rs. 3, p. Kłossowski aptekarz rs. 3, dr Krajewski Feliks rs. 5, dr Łaniewski Antoni rs. 3, p. Trzciński Wincenty aptekarz rs. 1, p. Dûchateaux Aleksander aptekarz rs.2, p. Wyszyński Antoni weterynarz rs. 1, dr Stecki Konstanty rs. 4, p. Krycki Józef urzędnik rs. 1, p. Wydrychiewicz Józef rs. 1, p. Golakowski kop. 30, p. Ślaski aptekarz rs. 5, p. Turczynowicz rs. 1, ksiądz Czarnecki rs. 1, ksiądz Ostrowski rs. 1, p. Bokiewicz kasjer rs. 1, p. Kacperski kop. 30, ksiądz Sennicki rs. 1, dr Birkin rs. 1, dr Wasilewski rs. 1, p. Bukowski rs. 1, p. Mikuliński rs. 1, ksiądz L. rs. 1, p. Gałczyński rs. 1, p. Kocowski kop. 30, p. Jasiński kop. 50, p. Zański rs. 5, p. Szumacher kop 50, p. Stankiewicz kop. 50, p. Danowski kop. 50, ksiądz Stefański rs. 1, dr Kolendowski rs. 2, dr Muśnicki Mieczysław rs. 10, p. Czajkowski Józef rs 3 i p. Assia Józef felczer rs. 1. — W ogóle od dnia 5 lutego r. b., jako daty rozpoczęcia przyjmowania ofiar, po dzień 1 lipca t. r. otrzymano w biurze zarządu towarzystwa lekarskiego rs. 3,400 kop. 45. Prezes Towarzystwa dr *Hoyer* — Sekretarz stały dr *Szokalski.*

— Do miejscowego warszawskiego zarządu pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wpłynęło od dnia 15 (27) czerwca do 22 czerwca (4 lipca) r. b: Od sędziego pokoju 8-go cyrkułu m. Warszawy ofiarowane przez różne osoby

rs. 15, od mieszkańców gminy Kutno gubernji warszawskiej rs. 27, od mieszkańców gminy Oporów powiatu kutnowskiego rs. 10 kop 98; od mieszkańców gminy Plecka Dąbrowa powiatu kutnowskiego rs. 18 kop. 19, od klubu russkiego warszawskiego zebrane z kart za maj rs. 105, od mieszkańców miasta Piotrkowa rs. 138, od urzędujących w 1-m progimnazjum męskiem w Warszawie za czerwiec rs. 15, od mieszkańców gminy Bogusławie, Kluki, Rozprzecha i Szydłów rs. 21 kop. 93½, od członków władz sądowych gubernji suwalskiej rs. 55, od urzędujących w III gimnazjum męskiem w Warszawie za czerwiec rs. 32, od dystansu inżeniernego warszawskiego za czerwiec rs. 11 kop. 40, od członków izby skarbowej warszawskiej i kasy powiatu włocławskiego rs. 25 kop. 35. Razem rs. 474 kop. 85½, a z poprzednim remanentem rs. 66,729 kop. 29½. Z tej sumy wydatkowano rs. 485 kop. 60¼. Kwota rzeczona składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 65,066 kop. 60, b) z gotowizny rs. 1,177 kop. 9¼.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Berson i Bauman podaje do wiadomości, iż od dnia 15 lipca r. b. po dzień 13 sierpnia r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala, a mianowicie: od p. sędziego pokoju VI cyrkułu m. Warszawy złożone przez p. Jankla Anlem rs. 3, od p A Braunsztajna rs. 50, od p. Roberta Valentina za pośrednictwem redakcji *Izraelity* rs. 10, od pp. Kronenberga, Nelkenbauma et Comp. rs. 100, od p. Gabrjela Sachsa rs. 25, od p. D. Sajdemana 10 korcy węgli kamiennych, zaś właściciel apteki p. K. Iwański dostarczył bezpłatnie lekarstwa dla szpitala w miesiącu lipcu r. b. wartości rs. 17 kop. 73, razem rs. 205 kop. 73. Za takowe ofiary zarząd szpitala uważa za miły obowiązek wynurzyć szlachetnym ofiarodawcom najczulsze podziękowanie.

W z. prezesa zarządu szpitala *Jan Berson.*

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w dzień imienin ś. p. Rozalji z Dolewczyńskich **Szczepańskiej**, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—16259—

† Za duszę ś. p. Rozalji z Wiśniewskich 1-go ślubu **Buczonowej** 2-go **Klickiej** odbędzie się w dniu 4-tym września, to jest we środę, jako w uroczystość imienin, żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **9-tej** rano, na które się zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Hieronima **Kalińskiego,** w dniu 4 b. m., o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —16243—

† We czwartek, to jest dnia 5 września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Grochowickich **Jankowskiej,** odbędzie się wotywa żałobna za spokój jej duszy o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na którą mąż zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych.

—16248—

† Ś. p. Marja z Grudzińskich **Dola,** żona urzędnika pocztowego, po krótkiej ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w d. 2 b. m., osierocając męża i nowonarodzone dziecię. Wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 4 b. m. i r. to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na które w głębokim smutku pogrążeni mąż i ojciec zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —18236—

† Marja ze Stegemanów **Wollbner,** wdowa, obywatelka ziemska, w dniu wczorajszym zeszła z tego świata w Grodzisku w 37 roku życia, osierociwszy pięcioro nieletnich dzieci. O dniu eksportacji z Grodziska do Warszawy i pogrzebie na tutejszym cmentarzu ewangelicko augsburskim doniesiemy jutro.

—16251—

† Szanownym osobom, które raczyły w dniu onegdajszym towarzyszyć przy przeprowadzeniu zwłok męża mego Zygmunta na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

Julja Dziubińska z dziećmi.

—16217—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go września. — Zgromadzony właśnie w Paryżu międzynarodowy kongres dla spraw handlu i przemysłu, na posiedzeniu swem przyjął jednomyślnie następującą rezolucję: „Ze względu, iż wychowanie i wydoskonalenie w zawodzie przemysłowym jest właściwym celem służby terminatorów i że ażeby cel ten osiągnąć, należy sumiennie wypełnić obowiązki, jakie majstrowie przyjmują wobec powierzonych im dzieci, kongres wyraża przekonanie, że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby karanie chłostą terminatorów we wszystkich krajach zostało zaniechane, tudzież ażeby wzajemne obowiązki majstrów i terminatorów były także wzajemną porękąubezpieczone. Ze względu dalej, iż szkoły przemysłowe powinny dostarczać rękodzielników, którzyby zdolni byli samodzielnie wykonywać wszelkie roboty w zakresie swego zawodu, kongres wyraża życzenie, ażeby szkoły owe dla terminatorów uzupełniały w sposób odpowiedni naukę elementarną, na większą mianowicie niż dotąd skalę rozwijały naukę rysunków przemysłowych i wykłady technologiczne, oraz pod dozorem komitetów, złożonych z nauczycieli fachowych i robotników, dawały praktycznie wykonywać uczniom różne roboty ręczne.“ Oby rezolucja ta stała się czemś więcej, niż rezolucją!

× **Monachjum** 1-go września. — Rozpoczęto już kroki celem zgromadzenia najznakomitszych dzieł sztuki na wystawę sztuk pięknych, odbywać się tu mającą co cztery lata pod protektoratem króla.

× **Rzym** 2-go września.—Ojciec św. ufundował kilka nowych stolic biskupich w Ameryce

× **Peszt** 2-go września. — Burza, która szalała w nocy z dnia 31 sierpnia na 1 b. m. nad Miskolczem, sprawiła straszliwe, bezprzykładne spustoszenia. Tysiąc domów zniszczonych. Sto osób padło też ofiarą huraganu.

× **Konstantynopol** 1-go września. — Jeden z największych tureckich magazynów prochu w Podgorycy wyleciał w tych dniach w powietrze. Przyczyną: uderzenie piorunu. Straty ogromne.

Przegląd polityczny.

Oprócz nowych kilku sprostowań i zaprzeczeń, ostatnia poczta nie przyniosła nam nic ważniejszego z dziedziny polityki. *Presse* tylko, odnośnie do wiadomości *Pester Lloyda* o podpisaniu traktatu Austrji z Portą, przełamała swoje dyskretne milczenie i lakonicznie zaprzeczyła tego rodzaju pogłoskom twierdząc, iż rokowania z rządem otomańskim jak były w toku, tak też są i nadal, hamowane oporem Porty, która z dnia na dzień przewleka nieunikniony zresztą rezultat układów. „Jeżeli w ogóle jakakolwiek konwencja przyjdzie do skutku, to opierać się ona będzie na pojedyńczych szczegółach *modus vivendi*, lecz ani kwestji zwierzchnictwa, ani terminu okupacji nie rozwiąże w duchu obiegających pogłosek.“

Niewiele to, ale jako wskazówka ze strony półurzędowego organu wystarczyć może.

Z Białogrodu stanowczo zaprzeczono temu, aby miała zajść jakakolwiek zmiana lub modyfikacja gabinetu serbskiego, czego najlepszym dowodem, iż ks. Milan wyjeżdża na sześć tygodni do Niszu, a jakeśmy to już wczoraj donosili — jego pierwszy minister Risticz na miesiąc do Karlsbadu. Telegramy z Serbji potwierdzają tylko wiadomości o starciu wojsk pułkownika Horwatowicza z bandami arnautów w Starej Serbji pomiędzy Leskowaczem a Prekopljem.

W kwestji helleńskiej nic nowego nie zaszło; krążą tylko pogłoski, że rząd ateński zamierza wystosować notę do mocarstw traktatowych, wzywając ich pośrednictwa. Wydaje się to dość prawdopodobnem, gdyż przedewszystkiem rozegraną być musi według pierwotnego planu cała akcja dyplomatyczna, zanim Grecja ucieknie się do środków gwałtownych i krwi rozlewu.

Wiedeńska *Abendpost* zamieściła wielce zajmującą korespondencję austryjackiego konsula Wassicza w Serajewie, przedstawiającą niejako wstępne dzieje powstania Hadzi-Loji. Wassicz w swoich listach, zdaje sprawę hr. Andrassyemu ze stosunków serajewskich i swojej działalności przedokupacyjnej.

Wnioskując z tych sprawozdań konsularnych, przypuszczać trzeba, że dyplomacja austryjacka oddawna i to dobrze była uprzedzoną o trudnościach na jakie okupacja Bośnii i Hercegowiny napotkać miała. Mimo to, Austrja musiała się podjąć swej missji, gdyż tylko jej interwencja mogła położyć wcześniej czy później kres anarchji, jaka skutkiem zupełnej bezsilności i rozprzężenia władz tureckich, w obu prowincjach zapanowała.

Pierwsza depesza p. Wassicza datowana jest 10-go maja i opisuje opłakane stosunki mieszkańców pozostawionych własnej samopomocy, usiłowania w celu zorganizowania takowej, które później wyrodziły się w fanatyczny spisek nietylko przeciw władzom Porty, ale też przeciw uchwałom kongresu berlińskiego. Postanowienie zbrojnego oporu przeciw austryjakom datuje się za czasów gdy, okupacja jeszcze nawet postanowioną nie była. W następnej depeszy donosi już konsul o objawach widocznej niechęci i lekceważenia bośniaków względem urzędników tureckich. Siedmiu oficerów zostało przed sąd wojenny powołanych, gdyż ich podejrzewano, że z umysłu pozwolili Hadei Loi, pewnemu „znanemu rozbójnikowi“, przeciw któremu z eskortą 180 ludzi wysłani byli—umknąć.

Niezałatwiona kwestja emigrantów bosniackich, wreszcie podupadły zupełnie stan ekonomiczny kraju sprowadzić musiały ogólne zniechęcenie. Dezerterzy, bandyci i rokoszanie plądrowali po drogach i ulicach, anarchja zbliżała katastrofę przewidywaną. Zawiązek dzisiejszego powstania dali znaczniejsi obywatele Serajewa ustanawiając komitet ludowy, który miał na celu zaprowadzić porządek na miejsce bezrządu i obalić bezwładną reprezentację Porty. Z początku opozycja objawiała się głównie przeciw władzom tureckim; członkowie komitetu ludowego zapewniali Wassicza, że oddziaływać będą jak najprzychylniej na opinję, aby ją przygotować do okupacji.

Obawiano się tylko zacofania sfanatyzowanych i ciemnych klas niższych.

Urzędnicy Porty najmniej okazali gotowości w przygotowaniu gruntu dla austryjaków.

Były nawet przykłady otwartej opozycji urzędników Porty przeciw austryjakom; Mazar basza wali serajewski wzywał publicznie radę prowincjonalną do zbrojnego oporu, dowodząc, iż siły zbrojne w Bośnji wystarczą na odparcie wojsk okupacyjnych. Gubernator turecki z własnego popędu, czy też wskutek instrukcji z Konstantynopola sprzeciwiał się temu jakby przeczuwając, że wkrótce ktoś inny wyręczy ich w stawieniu oporu.

I rzeczywiście 5 lipca pojawił się na czele sfanatyzowanych tłumów Hadżi-Loja, trybun ludowy, wódz proleterjatu i odtąd panowanie Porty ustąpić musiało prowizorycznemu rządowi, który od komuny rozpoczął swój program. Ci sami urzędnicy tureccy, którzy nie kryli się zupełnie z zamiarem przepędzenia austryjaków za dziesiątą granicę, którzy dążyli do zbrojnego oporu — padli pierwsi jego ofiarą.

Doszło wreszcie do tego, że najzagorzalsi przeciwnicy okupacji po doświadczeniach, jakie im prowizoryczny Rząd i gospodarka Hadżi-Loji zgotowały—powitali z radością wiadomość o przekroczeniu granicy przez wojska austryjackie.

Jutro zapewne będziemy mieli w rękach drugą połowę zajmującej korespondencji konsula Wassicza, której nie omieszkamy streścić znowu.

Na końcu zanotować jeszcze musimy dwie wiadomości zasługujące na uwagę t. j. wiadomość z Wiednia o rzekomych układach Austrji z Niemcami w celu zerwania przymierza odpornego przeciw każdemu mocarstwu, któreby chciało zwalić traktat berliński, a powtóre telegram z Paryża donoszący, jakoby Layard doradzał Porcie przyjęcie traktatu proponowanego przez Austrję.

Telegramy prywatne.

Paryż, 2-go.— Layard, który zna projekt traktatu austro-węgierskiego, doradza Porcie, żeby go przyjęła.

Wiedeń, 2-go.— Wczoraj nie otrzymano żadnych depesz urzędowych z widowni walki okupacyjnej.

Koburg, 2-go.— Onegdaj o 7-mej księżna edymburska powiła córkę.

Paryż, 2-go.— *Ag. Havas* otrzymuje wiadomość z Dubrownika, że w Trebini wybuchły zaburzenia. Powstańcy uderzyć mieli na wojsko regularne, które nie chce im wydać cytadeli.

Serajewo, 2-go.—Wczoraj wyszedł tu pierwszy numer urzędowego dziennika *Bosna* w języku chorwackim. Zawiera on artykuł wstępny o przyszłości Bośnji i niektóre ogłoszenia urzędowe. Czynią się przygotowania do poboru tegorocznej dziesięciny. Baron Filipowicz ma nadzieję, że dziesięcina ta pokryje potrzebę zboża na zimę. Z pomiędzy chorych i rannych tutejszych wysłano 450 do Brodu. Pozostało tu tylko 380 ciężko chorych i ciężko rannych. Stan zdrowia armji niezbyt pomyślny.

Polecamy nasze stare wina węgierskie
Vin de Santé (Wino zdrowia)
jako wyborny środek wzmacniający dla chorych, cierpiących na nerwy lub żołądek.
Cena $\frac{1}{1}$ butelki rs. 2 k. 50, $\frac{1}{2}$ butelki rs. 1 k. 25.
Jean Stifft & fils, Skład win w *Warszawie Długa 45*, vis-a-vis Nalewek. —16222—1—12

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc lipiec 1878 r.

1) Za przewóz 46,111 osób . . rs. 61.514 k. 96.
2) „ 1,790,563 pud. tow. „ 137,802 „ 46.
3) Dochody różne . . . . . . „ 803 „ 07.

Razem rs. 200,120 k. 49.

W m. lipcu 1877 r. było dochodu . . . . rs. 238,681 k. 68.

Zatem w lipcu r. b. mniej . rs. 38,561 k. 19, czyli o 16,15%.

Od 1-go stycznia do 31 lipca 1878 r. dochód wynosił . . rs. 1,448,919 k. $89\frac{1}{2}$.

W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu . . . . . rs. 1,332,639 k. $77\frac{1}{2}$.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 116,280 k. 12, czyli o 8,72%.
(1—3) —16,213—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 3-go września 1878 roku.

Weksle:	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.62$\frac{1}{2}$-70-77$\frac{1}{2}$-85	140.92$\frac{1}{2}$	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.52	9 54	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114 60	114.75	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.05;-20	124.50	

Papiery publiczne	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.90 -85	98 05	97 75
„ „ „ małe.	97 70-65-75	97 90	97 60
Listy zast. m. War. serji I.	—.	93.40	93.10
„ „ „ „ II.	—	93.25	92 95
„ „ „ „ III.	91.90;92.60 75	92 80	92.30
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	—	—.
4% List. likwidacyjne duże	83.	83.50	82.50
„ „ małe	—.	:	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	95 75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	237.	—.
„ „ „ z r. 1866	—.	238	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	114 50	114.
Pożyczka wschodnia	—.	93.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	227.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	85.50	84 50
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	252 50	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—	251.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	242	253.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	125	239.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	125
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252.	590.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $78\frac{9}{10}$ nowych 100 zastawnych m. Warszawy ser. I i II $212\frac{1}{2}$ m. Łodzi $173\frac{11}{18}$ listów likwidacyjnych $102\frac{1}{5}$ obligów skarbowych $168\frac{9}{10}$ pożyczki prem. 1ej emisji $69\frac{2}{5}$ 2ej emisji $236\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. 7.95 — - Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 70 — —. marki niemieckie rs. — kop. $47\frac{1}{4}$ pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $83\frac{1}{4}$

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

— Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. 3.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 10, w południe 18 Reomura (761 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Straszny Dwór.**
Jutro: **Wit Stwosz.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU
Orkiestry Węgierskiej
pod dyrekcją
RACZ-PALL'A
Dziś we Wtorek 3 Września 1878 r.

CZĘŚĆ I-sza:

1. Marsz węgierski, Erkla.
2. Telefon, polka franc, Hassa
3. Pieśń węgierska „ne menj-el, Racz-Pall'a.
4. Telefon, polka mazurka, Fahrbacha.

CZĘŚĆ II-ga,

5. Matuzalem kadrylle, Jana Krausa.
6. Candorosi, Czardasz, Racz-Pall'a.
7. „Die Welle" walc, Metra.
8. W burzy życia, galop, Fahrbacha.

CZĘŚĆ III-cia:

9. Uwertura z op. „Semiramida;" Rossini go."
10. „Tylko mała dziewczynka," pieśń węgierska, Racz-Pall'a.
11. Pieśni austrjackie.
12. Hymn węgierski.

Początek o godzinie 6 po południu.
Cena wejścia kop. 25.
W razie niepogody Koncert w sali.
1—1 — 16223—

NAUCZYCIELKA
MUZYKI i RYSUNKU
opatrzona odpowiedniemi patentami, życzy sobie znaleźć lekcje na godziny w domach prywatnych i w pensjonach.
Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 2 w Magazynie Rękawiczniczym.
1—3 — 16009 —

Bank Polski
niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że dalsza sprzedaż książek po Merzbachu odbywa się każdodziennie w składzie materjałów piśmiennych w tymże Banku, Wejście od ulicy Elektoralnej. 1–3 — 16193 —

Kantor stręczeń sług,
przy ulicy Krakowskie - Przedmieście pod Nr 20, obok szpitala Ś-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojej płci z dobremi rekomendacjami.—Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełnione zostaną.
1—3—16214— **F. Bielawski.**

Poszukuje się
Współ-Lokator,
do pokoju umeblowanego, obszernego, z usługą i samowarem, blisko Cesarsko Warsz. Uniwersytetu—w miejscu spokojnem gdzie powietrze świeże—byłby dogodnym dla Studenta Uniwersytetu. Wiadomość w Fabryce Gorsetów Paryzkich na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy hr. Berga.

Villa
(Królewskim Ogrodem zwana)
W m. Piotrkowie (przy kolei żel. warsz.-wiedeń.) o 10-ciu pokojach, z ogrodem, klombami frontowemi z oranżerją, stajnią, wozownią, oborą, kurnikami i drwalnią, (wszystko murowane), jest do sprzedania z wolnej ręki. W razie żądania, może być dodany ogród owocowy i kwiatowy, 3 sadzawki zarybione, łąka, razem około 183,000 łokci kw. Miejscowość ta byłaby także użyteczną na założenie jakiej fabryki. Wiadomość na miejscu u właściciela, albo w Warszawie u Urzędnika Banku Polskiego W. Józefa Bielskiego.
1—3 — 16192 —

Stancja ze stołem
dla panienki lub ucznia, z Instytutu Muzycznego lub innego zakładu naukowego, przy familji, oraz fortepian do użytku. — Ulica Warecka Nr 2, w podwórzu, drugie piętro.
—16179—1—3



Teodor Zakrzewski krawiec wojskowy i cywilny, nadworny Jego Królewskiej Mości Króla Niderlandzkiego, przeszło lat 20 zamieszkały w domu pod Nr 419, przy rogu ulicy Trębackiej, obecnie od d. 1 Lipca przeniósł swe mieszkanie i pracownię na Krak.-Przed. do domu Nr 418, obok dawnego. Poleca się względom Szanownej Publiczności, że jak dawniej tak i obecnie staraniem jego będzie powierzoną mu robotę z największą akuratnością i pośpiechem, to jest w przeciągu jednej doby, tak wojskowe jak i cywilne garnitury wypełniać. Korzystając z pobytu swego w Paryżu, zakład swój zaopatrzył we wszelkie nowości i modele dla cywilnych garniturów potrzebne, a także wszystko co postąpionem jest na tej drodze w stolicy gustu i mody.
4—6 — 15611 —

Przy ulicy Zgoda Nr 6, na 2-m piętrze po prawej stronie, jest do wynajęcia **Pokój** z oddzielnym wchodem, z meblami lub bez, może być ze stołem i usługą, stosownie do umowy. W tem samem mieszkaniu potrzebny jest **współlokator** mogący mieć również stół i usługę, do pokoju zajmowanego przez ucznia gimnazjum syna wynajmującego lokal.
1—2 — 16120 —

ZARAZ
z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPIAN** używany, fabryki wiedeńskiej, za cenę rs. 70. Graniczna Nr 11, mieszkania Numer 6. 2—3 — 16112 —

Do sprzedania:
Garnitur mebli, biurko, tualeta, umywalka mahoniowe, szafa do książek, stolik do kart, szafka do łóżka, łóżko, 2 filary z wazonami alabastrowemi, dwa zegary, jeden regulator z sekundnikiem co miesiąc nakręcający się, kilka obrazów olejnych i inne drobne rzeczy. Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2. —15799—1—1

U AKUSZERKI
A. ILGNER,
pod Nrem 23, przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado, przyjmuje w każdej chwili Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości, za opłatą: w osobnem pokoju za rs. 15,— w wspólnym za rs. 6, — z troskliwą opieką.— Tamże przyjąć może dziecię na wychowanie.
—16220—1—3

U Akuszerki Michalczyk,
są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—16138—1—6

Jest zaraz do wynajęcia obszerny
POKÓJ
pięknie umeblowany, na parterze, z osobnem wejściem, z usługą i samowarem.—Ulica Długa Nr 32, naprzeciw hotelu Niemieckiego.— Wiadomość w kantorze sprzedaży piwa.
—16203—1—3

SALON
z przedpokojem, meblami, pościelą, usługą, z frontowem wejściem, w środku miasta, zaraz do wynajęcia.—Wiadomość: Złota Nr 4, mieszkania 5; od godz. 10 do 4 po południu.
—16194—1—3

Dwa Pokoje
umeblowane, z przedpokojem, są do wynajęcia w każdym czasie za 25 rubli na miesiąc. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr domu 7, mieszkania 6 —16215—1—3

Za rs. 3 miesięcznie, jest do wynajęcia
Pokój z usługą,
przy familji, dla jednego lub dwóch kawalerów.—Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 44.
—16190—1—1

Jest do wynajęcia zaraz
Lokal,
na 1-m piętrze od frontu, złożony z trzech pokoi z balkonem, przedpokoju i schowanka, kompletnie urządzony; rocznie, kwartalnie lub miesięcznie, przy ulicy Niecałej Nr 2.—Wiadomość u stróża. —16121—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od Ś-go Michała, po zmniejszonej cenie
LOKAL,
składający się z czterech pokojów, alkowy, pasaża, kuchni ze zlewem i wodociągiem, na parterze.—Ulica Żórawia Nr 25, mieszkania 1.
—16136—1—4

Do wynajęcia dla kawalera
SALON
duży, od frontu, o trzech oknach.—Mazowiecka Nr 11, mieszkania 4, 1-sze piętro.
—16148—1—3

Jest do wynajęcia
POKÓJ
umeblowany z usługą.—Wiadomość u szwajcara, ulica Marszałkowska Nr 52.
—16149—1—3

Potrzebne są
Dwa Pokoje
dla emeryta, na 1-m piętrze, przy głównej ulicy i chociaż jedno okno od frontu, przy zacnej familji.—Interesowane osoby raczą składać adresy w Kiosku przy Zielonym placu, pod literami A. K. Z. —16165—1—1

Lokale do wynajęcia.
Na ulicy Wilczej, w domu pod Nrem 6 nowym, trzecim od rogu Mokotowskiej, są do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. lokale różne; pokoje duże, suche i widne; balkoniki od dziedzińca przy pokojach jadalnych, wodociągi i zlewy.— Rozkłady wygodne — ceny umiarkowane. —16173—1—6

Przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 14,
Sklep z urządzeniem
do odstąpieni od 1-go Października.
—16114—1—2

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia
SKLEP
obszerny, z wystawą, przy ulicy Nowolipki Nr 3, wprost Dzikiej.—Wiadomość w kantorze drukarni W-go Ungra. —16115—1—3

WYŻEL
jasno-żółty, z włosem krótkim, 10 miesięczny; odznaczający się dużym łbem, dużemi zwiesistemi uszami i takiemiż wargami; na łbie i karku strzałka biała; pierś, koniec ogona i łapy białe; na karku miał obróżę skórzaną czarną. Wabiący się Mars, **zaginął** w Sobotę 31 b. m. Ktoby takowego odprowadził, lub dał o nim wiadomość na ul. Włodzimierską Nr 10 lub Hożą Nr 15, do właścicieli domów otrzyma nagrodę. 2—3 — 16116 —

Pies Wyżeł
jest do sprzedania, który ani razu jeszcze nie był na polowaniu za 35 rubli i różne przyrządy do fezji; Pantofle damskie, aksamitne, wyszywane złotem; doniczka Róży; Waliza podróżna i wiele innych rzeczy. Ulica Browarna Nr 26, z bramy na lewo, na dole.
—15578—4—6

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieeczyzny damskiej, oraz podręczne. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18, w drugiej bramie, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 28. —16202—1—1

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do krawieeczyzny zaraz.—Podwale Nr 6, trzecie piętro, pierwsze drzwi od schodów. —16195—1—1

Pracując lat 19 w wyższych zakładach naukowych, obecnie z upoważnienia władzy edukacyjnej, otworzyłam z dniem 1 Września r. b. Szkołę Prywatną Żeńską na ulicy Marszałkowskiej Nr 71, a mieszkania 15-ty.

Żabicka Pelagja.

1—3 — 16137 —

Potrzebne są

PANNY

maszynistka, uzdatnione do krawieeczyzny i do nauki.—Marszałkowska Nr 45, mieszkania 8. —16141—1—1

Potrzebni są

Chłopcy i Panny

do robienia pudełek. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. —16188—1—3

OSOBA

posiadająca najlepszą rekomendację, mówiąca po rusku, po polsku, po francuzku i po niemiecku, życzy sobie miejsca jako kassjerka.—Wiadomość u pani jenerałowej Krydener, róg Pięknej i Wiejskiej. —16135—1—2

Student Uniwersytetu,

udziela lekcje kursu gimnazjalnego. — Ulica Królewska Nr 27; wiadomość w sklepie Gostkiewicza. —16153—1—3

Student Uniwersytetu,

udziela korrepetycje, oraz przysposabia do wszystkich zakładów naukowych. — Adresy składać proszę w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod lit. N. N. —16178—1—2

Kancelista emeryt,

ale koniecznie emeryt, umiejący dobrze przepisywać po rusku, zechce się zgłosić pomiędzy godz. 3 a 4, do biura prośb pod Nr 4, przy ulicy Czystej. —16164—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni. — Ulica Długa, hotel Niemiecki Nr 29. —16139—1—1

BONA

niemka, może być i młoda dziewczyna do dzieci, zgłosić się należy pod Nr 103 nowy, na przeciw zamku, do właściciela domu. 1—3—16234—

Do Instytutu głuchoniemych potrzebną jest

GOSPODYNI,

znająca się na gospodarstwie domowem, umiejąca przytem czytać i pisać. Pensja roczna 120 rs. do 135 rs. — po roku służby pens a miesięczna jako gratyfikacja. Bliższe szczegóły w kancelarji Instytutu. 1—3

Cztery olejne krajobrazy,

wykonane przez Ruśkiewicza, do sprzedania. Ulica Bracka Nr 1, w sklepie bielizny. —16123-1-3

Do sprzedania:

Stolik damski ozdobny, Toaleta, Szafa mahoniowa, Kredens, Fotel. Wiadomość w składzie herbaty Perłowa, Nalewki Nr 15, codziennie od 4 do 6 po południu. —15602—3—3



Jedyny najskuteczniejszy

ze wszystkich dotąd używanych płynów, dla wygubienia **odcisków,** poświadczony przez departament medyczny w Petersburgu. Znajduje się w składach aptecznych: Gallego, ulica Senatorska; Spiessa, plac Teatralny i w aptece Lilpopa Nowy-Świat. Ceca za flakon 50 kop. —16127—1—6

MAGLE

do sprzedania każdego czasu. w korzystnem miejscu, komorne rs. 17 kop. 50 kwartalnie.—Ulica Długa Nr 32. —16125—1—3

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskej Nr 8, dom Bocka. 1—10—16235—

DO SIEWU

Pszenicę oryginalną Sandomierską;
„ „ Frankensztejnską,
„ Kostromkę;
Żyto oryginalne Probstejskie;
„ krajowe Probstejskie, bardzo piękne, pierwsza reprodukcja z oryginalnego;
„ Hiszpańskie krajowej produkcji,
„ oryginalne Zeelandzkie;
„ oryginalne górskie z Czech nader wytrzymałe na mrozy,

poleca w wyborowych gatunkach

Skład Nasion

Wasilewski & Kaniewski

dawniej

Wasilewski et Młocki

Nowo-Senatorska, Hotel Litewski Nr 5.

1—3 — 16227 —

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz przywracająca najpiękniejszą cerę, za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto niedochodząc Zakroczymskiej Numer 47, 1-sze piętro od frontu.

Euzebia Grabau.

1—4 — 16201 —

DO SIEWU

wyborowe gatunki pszenicy Sandomierki, Banatki, Zeelandzkiej i Kostromski,

polecają

Prądzyński, Trylski i Spółka

Miodowa 2.

1—6 — 16177 —

Lustro

ozdobne, z rzeźbioną ramą, z konsolą ozdobną, z marmurowym blatem, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 65 nowym, w dystrybucji. 1—2—16230—

Fabryka fasonów grolinowych

H. Reinecke ulica Długa Nr 6.

Ma zaszczyt zawiadomić szanowne panie właścicielki magazynów mód, że posiada najnowsze zagraniczne fasony na sezon jesienny; jak i własne wyroby fasonów Grolinowych w najnowszych formach i wyborze z czem poleca się. 1—3—16199—

Z powodu wyjazdu

w I. Grochowie od Warszawy, na kolonji pod Nr 7, przez licytację sprzedane będą różne meble, sprzęty gospodarskie i kuchenne; drób, prosięta i t. p. rzeczy, w dniu **5 i 6** b. m i r. 1—3—16211—

Jest zaraz do sprzedania

pasieka pszczół z 10 pni; **Fuzja** Lankastra z kompletnym przyborem; bardzo piękny **wyżeł** w 2 polu, ponter; **Bibljoteka polska** złożona z około 400 tomów.—Wiadomość w Łazienkach Kurca, w mieszkaniu u W-go Okęckiego. 1—1—16212—

Magle Angielskie

do odstąpienia, przy ulicy Pańskiej Nr 32. —16134—1—1

OBICIA PAPIEROWE

w najnowszych deseniach

poleca

A. Lubelski i S-ka

Miodowa Nr 15.

po cenach bardzo przystępnych.

4—0 — 15795 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej pięcioklassowej

Natalja Płużańska

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że nadal swój zakład prowadzić będzie w tymże samym osobnym domu z ogrodem i dwoma wejściami, jednem od Alei Jerozolimskiej Nr 26. drugiem od ulicy Widok Nr 9. Zapis uczennic miejscowych i przychodzących na rok szkolny 1878/9, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, lekcje 1-go Września. Wszelkie korrespondencje z prowincji, uprasza się adresować na ulicę Widok Nr 9. 6—8 — 14861 —

CHLEB SANDOMIERSKI,

wypiekany będzie codziennie od dnia jutrzejszego, z czysto żytniej mąki na sposób wiejski (na mleku i drożdżach), w nowo wystawionym piecu. przy ulicy Lipowej, pod Numerem 3. Wypiek tego chleba powierzony został osobom specjalnie obznajmionym i robotnicom umyślnie na ten cel z Sandomierskiego sprowadzonym. Stosunkowa taniość, po $7^1/_2$ kop. za funt, jak niemniej dobroć wyrobu, zalecać będzie **chleb Sandomierski**, względom Szanownej Publiczności. Panowie właściciele sklepów z pieczywem jakoteż właściciele zakładów gastronomicznych życzący sobie mieć nadsełany **chleb sandomierski** raczą uczynić zamówienia pod powyższym adresem. Rozpoczynając to przedsiębierstwo mam nadzieję, iż **chleb sandomierski** wyborowym smakiem, długo utrzymywaną świeżością i ścisłością, w dotrzymaniu poczynionych zamówień, wkrótce rozpowszechni się w Warszawie i zyska uznanie ogółu.—**J. D.**

4—6 — 15857 —

Do sprzedania:

Fajerka duża. czyli kosz żelazny do suszenia mieszkań; piecyk żelazny mały; 2000 sztuk cegły dętej i parkan frontowy $46^1/_2$ łokci długi.—Nowolipki Nr 32 A. —16151—1—3

Są do sprzedania:

Koszule męzkie od rs. 1 i kalesony. — Ulica Widok Nr domu 16, mieszkania 12. —16154—1—1

150,000 sztuk

cegieł, dobrze wypalonych, potrzeba jest zaraz na ulicę Dobrą Nr 10 — za natychmiastową zapłatą, w miarę dostawy.—Wiadomość tamże. —16157—1—3

MASZYNA

systemu Zingera, zdatna do szewctwa, krawiectwa męzkiego i damskiego, do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr 30 nowy, w zakładzie kawy gospodarskiej. —16158—1—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

kryty adamaszkiem, a mianowicie: kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł, a także stół przed kanapę, za nader umiarkowaną cenę. Nowolipki Nr 28, stróż wskaże. 1—3—16197—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Dystrybucja

ze wszelkiem urządzeniem, przy ulicy Długiej Nr 1.—Wiadomość w tymże sklepie. —16189—1—3

Jest do sprzedania

APTEKA,

w osadzie o półtrzeciej mili od Częstochowy położonej. Bliższa wiadomość: ulica Zgoda nr 1 lit. A, mieszkania nr 3, (dom Szlösera, naprzeciwko fabryki sztukaterji Martiniego). —16183—1—3

Jest do sprzedania

całe urządzenie saloniku,

z meblami, firankami i dywanami, wszystko zupełnie nowe.—Ulica Senatorska Nr 16, mieszkania 20—stróż wskaże. —16169—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Maszynę do pończoch

amerykańską, grubą lub średnią, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 23—stróż wskaże. —16172—1—3

Stół jesionowy jadalny,

w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Marjańska Nr 2, mieszkania 15. —16198—1—2



Fortepiany i Pianina

używane do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat, Nr 19.

4—6 — 15877 — **J. HINZ.**

Do najęcia zaraz

Pokój

widny, duży, suchy, z przedpokojem, może być z meblami i usługą.—Bednarska Nr 18, mieszkania 3. —16209—1—1

Ktoby życzył mieć

Pokój z meblami

lub bez onych, z posługą, całodziennem utrzymaniem — wchód paradny, osobny, może się zgłosić na ulicę Twardą Nr 19, mieszkania 7, pierwsze piętro. 1—3—16087—

Do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

mieszczący w sobie kawiarnię dobrze procentującą; komorne nader nizkie, warunki przystępne i dogodne. — Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 56 nowy, drugi sklep od rogu. —16145—1—3

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

na ulicy Kapitulnej pod Nrem 5, egzystujący od lat 15.—Wiadomość na miejscu. —16118—1—3

Sklepik Wiktuałów

w korzystnem miejscu, do sprzedania za przystępną cenę zaraz, przy ulicy Hożej Nr 5. —16216—1—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu interesów familijnych. — Ulica Karmelicka Nr 13, w suterynie. —16208—1—3

Na Nowej Pradze, w miejscu korzystnem, pod Nrem 81, dom Spiewaka, do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

z przyczyny wyjazdu osoby utrzymującej. —16176—1—3

Z powodu zmiany interesu do sprzedania

Sklep kolonjalny,

z całem urządzeniem i towarem, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 4. 1—3—16174—

W niedzielę, dnia 1-go Września, zgubiono świadectwa guwernantki **Julji Zimermann**, uprasza o oddanie tychże za nagrodą pod Nr 4, Aleja Jerozolimska, mieszkania 20. 1—1—16218—

Zgubiono kwit lombardowy,

wydany pod Nr 45,278. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ręce p. Konrada Kieszczyńskiego, Plac Zielony Nr 10. 1—3—16170—

WEKSEL

na rs. 500, płatny dnia 3 Sierpnia r. b. przez C. B. Dietrich et Sohn w Toruniu na Izraela Adler w Łowiczu ciągniony, przez tegoż akceptowany i u L. Rubinstein w Warszawie domicylowany zaginął. Ostrzega się zatem żeby wekslu powyższego, jako unieważnionego, nikt nie nabywał.

1—1 — 16226 —

W Dorożce

dnia wczorajszego w przejeździe z rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, pozostawione zostały dzienniki assekuracyjne morskie i rzeczne domu Ludwika Spiess i Syn. Uprasza się niniejszem znalazcę o złożenie takowych **za nagrodą** Redakcji niniejszego Kurjera. 1—3 — 16258 —

Ostrzeżenie!

POLOWANIE na gruntach wsi: Marki i Pustelnik, w powiecie Warszawskim, wydzierżawione zostało i nikomu nie posiadającemu odpowiedniego biletu polować niewolno, pod odpowiedzialnością według prawa myśliwskiego.—**D. T.** —16162—1—3

Wyżły ułożone,

pies i suka, do sprzedania. — Ulica Podwale Nr 3 nowy,—stróż wskaże. —16140—1—3

WYŻEŁ

w ósmym miesiącu, do sprzedania. — Wiadomość przy rogu ulic: Wroniej i Łuckiej, w oficynie na lewo Nr 10. —16159—1—1

CETER

pięcio-miesięczny, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość u stróża, Freta Nr 13. —16166—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ **z Pelcowizny**	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (3 Сентабря) 1878 г.

Redaktor Wącław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 197

Dnia 3 września 1878 roku. Wtorek dnia 22 sierpnia (3 września) 1878 roku.

NOWE DZIEŁA

DO NABYCIA W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA.

Airy, Dr. Metoda naturalnego leczenia, albo nowy sposób, aby najwięcej zachodzące choroby ludzkie, jak np. suchoty, skrufuły etc. i wszelkie choroby zarażające jak cholera, ospice i t. d. przez pojedyńcze środki bez lekarza szybko i pewnie od siebie oddalić, z wielu drzeworytami. Wydanie 5-te. Lipsk, kop. 55.
Amicis Edw. Hiszpania. Wspomnienia z podróży, przekład z włoskiego, M. Siemieradzkiej rs. 1.
Album fotografji z obrazów malarzy polskich. Serja V zaw. 14 kopji z obrazów J. Matejki w teczce płóciennej, rs. 7.
Banzener Jan. Instytucje przezorności w Królestwie Polskiem z początkiem 1877 r. z dodatkiem uzupełniającym, kop. 50.
Chmielowski Piotr. Rousseau w stuletnią rocznicę jego śmierci, kop. 30.
Co kto lubi, wiązanka rzeczy poważnych i humorystycznych ozdob. liczn. rysunkami Tegazza, Kostrzewskiego, Ks. Pillatiego, Wł. Szymanowskiego, Lanciego i innych, kop. 45.
Duch pocieszyciel, książka podręczna dla wszystkich, którzy ulgi, światła i pociechy w życiu swem potrzebują. Officium świętej miłości, czyli psałterz Ducha Przenajświętszego, kop. 12½.
Duch świętej Joanny Franciszki de Chontal. Wzór do naśladowania dla matek chrześciańskich i niewiast w świecie żyjących. 30 uwag, z fran. przeł. Kraków, 20 kop.
Fritsche. K. Dr. O naglącej potrzebie poprawy stanu sanitarnego miasta Warszawy, kop. 20.
Galerja kandydatów do małżeństwa, kop. 30.
Głos synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest duszy chrześciańskiej rozmyślania do Pana Boga, rs. 1.
Grabowski Br. Mściwój i Swanhilda, tragedja w 5-ciu aktach. Lwów. kop. 60.
— Sprzymierzeńcy, czyli inteligencja w miasteczku, komedja w 4-ch aktach, kop. 50.
Grzesznik nawrócony mową Jezusa Chrystusa do pobożnego życia, kop. 10.
Historja o siedmiu mędrcach, nowe wyd., kop. 20.
Hoffman Fr. Ten co po nad obłokami, opowiadanie dla moich młodych przyjaciół, przeł. Stan. Kunasiewicz z 4 rycinami. kart. Brody, kop. 35.
Isakowicz J. ks. Kazania i nauki na wszystkie uroczystości całego roku. Wydanie 2-gie poprawne. Lwów. rs. 2 kop. 70.
Janet P. Prof. Materjalizm współczesny, przekł. Z. G. Kraków, kop. 90
Janota E. Prof. Dr. Historja naturalna w piśmiennictwie niemieckiem w wiekach dawniejszych. Przyczynek do znajomości dawniejszego piśmiennictwa niemieckiego. Lwów, kop. 60.
Jaskulski A. ks. Gramatyka hebrajska. Poznań, rs. 2.
Jeske Aug. Początki czytania zawierające opisy, powiastki, bajki i zagadki, z drzeworytami (Odbitka z elementarza), kart., kop. 20.
Kalicki B. Bogusław Radziwiłł, Koniuszy Litewski szkic historyczny, Lwów, rs. 1 kop. 10.
Kock de Paweł. Pani Tapin, powieść, kop. 60.
Konopacki T. Chronologja dziejów Królestwa Polskiego dla młodego pokolenia ułożona. Edycja 2-ga. z poprawą i dodatkami z tegoczesnych autorów czerpanemi. Tom I. Poznań. Przedpłata na II-gi, rs. 5 kop. 40.
Kraszewski J. I. Z siedmioletniej wojny, opowiadanie historyczne. Wydanie drugie, 2 tomy, rs. 2
— Sąsiedzi, powieść z podań szlacheckich z końca XVIII wieku, 2 tomy, rs. 1 kop. 80
— Powieści historyczne VII Historja prawdziwa o Petrku Właście Palatynie, którego zwano Duninem. Opowiadanie historyczne z XII wieku, 2 tomy rs. 2.
— Ada, sceny i charaktery z życia powszedniego, 3 tomy, rs. 2 kop. 40.
Książka do czytanio dla głuchoniemych, ułożona przez Radę Pedagogiczną Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, kart., kop. 40.
Kucharz praktyczny warszawski, zawierający 1500 różnych potraw, oraz przepisy przyrządzania zapasów spiżarnianych, pieczenia ciast i porządków domowych. rs. 1.
Kwadrans rozmyślania samotnego. przekład z 40 go wydania fran., kop. 10.
Landsberger von Dr. Podręcznik chirurgji polowej, przekład dzieła uwieńczonego nagrodą, tłum. Mieczysław Gruell. rs. 2.
Lubowski E. Pogodzeni z losem, komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.
Łukowski J. Wypisy polskie. Część wstępna Wydanie 8-me, kop. 65.
Małecki A. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 5-te przerob. Lwów, rs. 1.
Masalski E. T. O naturze i pochodzeniu dusz ludzkich. Kraków, kop. 30.
Mattei hr. Elektro-homeopatyczna metoda leczenia, jej środki i zastosowania z przedmową i listami hrabiego, oraz nowemi wskazanemi o leczeniu raka, o dozach, i o chorobach syfilistycznych. tłum. z francuzkiego, z portretem hr. Mattei i widokiem jego zamku „La Rochette. Kraków, rs. 2.
Meyersonowa M. Z ciasnej sfery, powieść podług podań i papierów familijnych, rs. 1.
Nowicki Wł. Początki języka polskiego, książka do czytania, ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć mowy i gramatyki. Wydanie nowe z 36 drzeworytami, poprawne i znacznie powiększone. (w oprawie), kop. 50.
Officium na cześć Przebłogosławionej Panny, wydanie drugie pomnożone. kop. 40.
O święceniu niedziel i dni świątecznych. Kraków, kop. 10.
Pamiętnik Akademji umiejętności w Krakowie. Wydziały filologiczny i historyczno-filozoficzny, tom 3-ci. Kraków, rs. 5 kop. 62½.
Pecci J. ks. (Papież Leon XIII). Kościół i cywilizacja tłum. ks. W. Kalinka, z portretem autora. Kraków, rs. 1.
Pelczar J. ks. Życie duchowne, czyli doskonałość chrześciańska, według najcelniejszych mistrzów duchownych napisane. Wyd. 2-gie popr. i pow. 2 tomy. Kraków, rs. 3.
Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące, tom IV. Najstarsze księgi i rachunki m. Krakowa od r. 1300—1400, wydali Dr Fr. Piekosiński i Dr J Szujski. Kraków, rs. 7 kop. 50.
Podręcznik dla praktycznych gospodyń zawierający przepisy najnowsze przyrządzania wszelkich zapasów śpiżarnianych, pieczenia ciast i porządków domowych, przez autora „Kucharza Warszawskiego.“ kop. 75.
Platona Protagoras, Poznań, kop. 75.
Przegląd stanu szkół ludowych w Galicji w roku 1876/7. Lwów, rs. 1.
Przyczynek do rozjaśnienia kwestji banku hipotecznego i w ogólności kwestji kredytu ziemskiego w naszym kraju, napisał młynarz z nad Warty. Cena kop. 50.
Rittner Ed. Dr. Prawo kościelne katolickie, tom 1-szy. Lwów. Z przedpłatą na 2-gi, rs. 6.
Romiecki Emil Drobne poezje. Lwów, kop. 67½.
Rocznik Zarządu Akademji Umiejętności w Krakowie. Rok 1877. Kraków, rs. 1.
Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademji Umiejętności. Tom VIII. Kraków, rs. 2 kop. 25.
Schmid ks. kan. Róża w Tannenbergu, powieść starożytna dla katolickiej młodzieży, tłumaczona z niem. Nowe poprawne wydanie, kop. 20.
— Stanisław, młody pustelnik, powieść nader powabna i pouczająca tak dla ludu jak i dla młodzieży, opracował P. Gawrzyjelski, kop. 20.
Serwatowski W. ks. Dzieje starego i nowego testamentu, krótko zebr. dla dzieci. Wyd. 8-me przejrzane i popr. i ozdobione drzew. w tekście oprawne, kop. 37½.
Słowacki J. Marja Stuart, dramat historyczny w 5 ciu aktach. Lwów, kop. 20.
Słów kilka rady, jak użyć fundusz po ś. p. Stanisławie Staszycu, kop. 8.
Śniadecki J. Listy w sprawach publicznych od r. 1788—1830 pisane z autografów, Wstęp i przypiski J. I. Kraszewskiego Poznań, rs. 1 k, 80.
Sokołowski A. Dr. Historja powszechna dla użytku wyższych klass gimnazjalnych. Tom 1-szy. Dzieje starożytne. Lwów, rs. 1 kop. 80.
Sokołowski M. Ruiny na ostrowie jeziora Ledziny. Studjum nad budownictwem w przedchrześciańskich wiekach w Polsce na podstawie badań wspólnie na miejscu odbytych z prof. Wł. Łuszczkiewiczem, źródłowo opracowane i napisane. Kraków. rs. 6.
Świętochowski Al. Wolter w stuletnią rocznicę jego śmierci, kop. 30.
Switkowski A. Główniejsze zasady języka francuzkiego ze stosownemi ćwiczeniami połączone. Wydanie 3-cie przerobione i pom. Kraków, kop. 80.
Szymkiewicz Stan. O ekonomicznym koniu dla Żmudzi i Litwy, kop. 40.
Tripplin Dr T. Wspomnienia z ostatnich podróży tom I, z portretem autora. Cena tomu 1-go z przedpłatą za 4 tomy, rs 5.
Wędrowcy trzej, chrześcianin, żyd i Turek, czyli kto w Bogu pokłada zaufanie, o tym ma Tenże ojcowskie staranie, powieść przeł. T. Wiśniewski. Nowe wydanie, kop. 20.
Wiara, nadzieja i miłość, powieść z epoki terroryzmu, z ang. tłumaczona. Lwów, kop. 50.
Wisłocki Wład. Dr. Dzieła i rozprawy wydane przez Akademją Umiejętności w Krakowie w ciągu pierwszego pięciolecia 1873—1877, porządkiem abecadłowym spisane. Kraków, kop. 50.
— Gwalter Burley i Marcin Bielski. Kraków, kop. 50.
— Katalog rękopisów Bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zeszyt 2-gi, Kraków, rs. 1 kop. 60.
Wykaz ulic, placów, kościołów i domów miasta Krakowa, jego przedmieść i miasta Podgórza, wraz z nazwiskami właścicieli, na podstawie ksiąg hypotecznych i urzędowych do dnia 10 Maja 1878 r. doprowadzony i uzupełniony przez A. N. Kraków, rs. 2 kop. 50.
Naruski J. Dawne wychowanie szkolne, notaty ze zbioru przepisów administracyjnych Królestwa, kop. 75.
Zasady wiary świętej Rzymsko-Katolickiej w obrazkach, czyli katechizm obrazkowy, ozdobiony 112 pięknemi rycinami opartemi na piśmie Ś-tem. Bytom. Wyd. 4-te, kartonowane, kop. 75.
Zola E. Typy duchowieństwa „Jego Przewielebność.“ kop. 5.
— „ „ Ksiądz Gérard, kop. 6,
— „ „ „ Michelaine, kop. 5.
— „ „ „ Proboszcz Paintoux, kop. 5.
— „ „ „ Wikary Villeneuve, kop. 5.
Żychliński L. Ile naszej gleby. Stosunek polskiej a niemieckiej własności w W. Księztwie Poznańskiem przed 30 laty a dzisiaj, z szczegółowym uwzględnieniem polskiej własności i Polaków właścicieli. Poznań, kop. 60. 2—2 — 15589 —

Ogłoszenie.

Na zapytania listowne wielu osób, które nabyły wydane przezemnie w r. 1865: pierwszy tom Buchhalterji gospodarskiej, oraz pierwszy tom kupieckiej i fabrycznej, kiedy wyjdą drugie tomy tejże Buchhalterji? niniejszem oświadczam, że w ich miejsce przygotowałem do druku nowe dzieło pod tytułem: **Zasady Buchhalterji do użytku młodzieży poświęcającej się zawodowi handlowemu, fabrycznemu i gospodarskiemu**, które w jednym tomie obejmować będzie to wszystko, co miały obejmować tomy drugie, obok znacznych ulepszeń, jakie mi nastręczyła następna kilkonastoletnia praktyka w tym zawodzie. — Aby zaś zebrać potrzebny fundusz na druk tego dzieła, przez prędszą rozprzedaż tomów pierwszych, zniżam cenę pozostałych egzemplarzy na rs. 2.—Skład Główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

A. SZUMLAŃSKI.
2—3—15018

Nauczyciel Fon Friedrich, wykłada w języku polsk., rusk., franc., łacińsk., angielsk., język niemiecki i przygotowuje do szkół. Piekarska Nr 10.
—14664—5—6

PANIENKI

uczęszczające zakłady naukowe, mogą znaleźć pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc w naukach, muzyce, konwersacją w językach: francuzkim i niemieckim. Ulica Senatorska Nr 17, mieszkania Nr 20. —15286—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel.— Wymagalnem jest uzdolnienie lub chęci do rysunków. Ulica róg Bielańskiej i Długiej Nr 593/17. —15730—2—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje lub korepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu. Piekarska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —15890—3—6

PRZEŁOŻONA SZKOŁY ŻEŃSKIEJ

EUGENJA PIENIĄŻEK,

Nowy-Świat nr 30.

Zawiadamiam szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się 4/16 lipca r. b. W szkole tej, oprócz nauki planem objętych, dzieci korzystają z wykładu nauki poglądowej. Uczą się szycia i innych pożytecznych robót kobiecych przy konwersacji obcych języków. 2—3—16057—

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do
Fabryki Kwiatów A. Jache,
tare -Miasto Nr 7. 2—3—16059

Do Magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzebne są starsze

PANNY

tak do wykończania sukien jako też do roboty Strojów. —15858—2—3

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni kwiatów.—Wiadomość w pałacu Brylowskim, u p. Borodzicz. —16036—2—3

Młody Człowiek,

kawaler, poszukuje miejsca zaraz do gospodarstwa rolnego na Rządce lub Ekonoma, ze świadectwami odpowiedniemi —Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. E. —16004 —2—3

RYGA.

Pensjonat dla **Politechników** i uczniów **Szkoły przygotowawczej**, pozostającej pod zwierzchnictwem Docenta p. H. Westermana, przełożonego Szkoły przygotowawczej. Róg Wielkiego Parku i ulicy Suworowa, dom Pietrowa, mieszkania Nr 10. —15853—3—3

STARSZY FELCZER,

z dobremi świadectwami, poszukuje posady; przytem kwalifikuje się jako rolnik i leśnik. W wolnym czasie od jego zajęć może się zajmować pierwszem lub drugiem. Interesanci raczą się zgłosić listownie lub osobiście. Ulica Piekarska Nr 12, mieszkania Nr 6. 1—4—16210—

Zakład naukowy żeński M. K. SZUMOWSKIEJ

podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i stałych już rozpoczęty. Początek lekcji 4 Września. Edukacja prywatna panien na warunkach przystępnych. — Ulica Szeroka-Freta Nr 5.
1—3—16207—

Potrzebny jest zaraz

Korrepetytor,

posiadający dobrze język niemiecki, do szkoły prywatnej, gdzie za naukę i dozór może mieć stół, mieszkanie i dopłatę podług umowy. Adresy upraszą się zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. K. L. W. 1—3—16229—

NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem rządowym, zamieszkała przy rodzicach, może udzielać lekcje na godziny po domach, na pensjach, języków obcych, oraz przedmiotów klassycznych. Wykład w językach: polskim i ruskim. Twarda Nr 28a, mieszkania 21. 1—3—16200—

W przyzwoitym ruskim domu przyjmują się

PANIENKI

chodzące do gimnazjum, lub na pensje; zapewnia się prawdziwa opieka macierzyńska, z korepetycją, fortepianem, lub bez onych. Ulica Warecka domu Nr 7, mieszkania Nr 27.
1—3—16196—

Potrzebne są

Panny

do sukień i do maszyny. Wiadomość ulica Gęsia Nr 10. 1—1—16239—

Une française

munie de patente, désire donner des leçons de langue française; elle prie de laisser les adresses au Kiosk rue de Jérusalem, vis-à-vis de la confiserie de Semadeni. —16144—1—6

NIEMKA

z pięknemi świadectwami, posiadająca najściślejsze nauki klassyczne, wysoką muzykę, doskonale język niemiecki, angielski, francuzki, jako też i literaturę tych języków, zdolna do wykończenia edukacji starszych panienek; **Francuzka** guwernantka ze szczytnemi świadectwami i **Szwajcar** guwerner, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. Przyjmuje interesantów od 10 do 4 godziny. —16181—1—6

Do magazynu obówia damskiego ulica Czysta Nr 2, poszukuje się zdolnych

PANÓW CZELADZI

na wszelką robotę, wyłącznie damską, z dobrem wynagrodzeniem. Proszę zgłaszać się od 7 rano do 12 w południe
M. S. Stanisław Elechschmidt.
—16085—1—3

Osoba wykształcona w muzyce, pragnie udzielać

Lekcje Muzyki

fortepianowej, zaręczając za szybki postęp uczących się. Wiadomość od 7-ej wieczór, ulica Piekarska róg Sto-Jańskiej Nr 1 nowy, 3-cie piętro. mieszkania Nr 7. —16126—1—3

Stancja dla Uczni Szkół,

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem mężkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu, ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.
4—6 — 15763 —

Student Uniwersytetu

(Rossjanin), życzy udzielać lekcje nauk w zakresie gimnazjalnym. Ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 22a, w oficynie, pierwsza sień na lewo, pierwsze piętro. —15946—4—6

Budowniczy Józef Kwiatkowski,

obecnie mieszka przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 18, naprzeciw Ś-go Krzyża, na 1-m piętrze od frontu —Przyjmuje także ubezpieczenia budowli od pożaru. —15654—3—3

Jest do sprzedania

maszyna do szycia.

Pulaka i Szmiedta, prawie nowa za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu, ulica Senatorska Nr 4 1—3- 16219—

Do sprzedania

Powóz cztero-osobowy,

materją kryty, w dobrym stanie, oraz do wynajęcia **Pokój z meblami za 7 rs. miesięcznie.**—Wiadomość u właściciela domu, Nowogrodzka Nr 1. —15908—2—3

---

4 złote medale **EKSTRAKT MIĘSNY** 4 Dyplomy Honorowe

KOMPANJI LIEBIGA

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u kyrespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 9—12 — 124 —

W zakładach moich nauki kroju



zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych staników, ale i wszystkich różnych francuzkich fasonów, stosownie do wychodzących żórnali, które znaczą się nie podług stanika, mechanicznie, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody**, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykazują się kroje, a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pospieszają.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

1—6—16080— **Ksawery Głodziński.**

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) Bronzowy do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

187—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Fototypja, Chemigrafja

i Zakład Artystyczno-Litograficzny

L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmuję się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantylne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—17—0

SZAFA SKLEPOWA

BIAŁO LAKIEROWANA,

o 15 Szufladach od dołu, 12 Szybach dużych w wyższej części, mająca długości łokci 7, wysokości łokci 4 cali 17, jest do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej Nr 8, mieszkania Nr 18, podwórzu na dole, oficyna prawa. —15339—3—3

W dobrach **Szymanów**, o jdwie mile od Rudy Guzowskiej, są do sprzedania

Tryki i Maciory rassy Negretti.

—15925—2—6

Jest do sprzedania:

Sofa skórą kryta za rs. 8. Tamże jest umywalka koloru orzechowego, za rs. 7.—Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 13. —16007—2—3

OLIWĘ do maszyn i do palenia;
OLEJ maszynowy do smarowania maszyn;
OLEJ do palenia;
OLEJ lniany, krajowy i Rygski;
OLEJ rzepakowy surowy, oraz
POKOST i **NAFTĘ**,
po cenach znacznie zniżonych, tak przy sprzedaży hurtowej, jako też i przy detalicznej.

Poleca SKŁAD OLEJU

Fabryki

ŁOTOSZYŃSKIEJ,

naprzeciw Zamku Nr 103 nowy w Warszawie.
2—3 — 16027 —

Są do sprzedania

cztery Oleandry,

dwa po 12 rs. i dwa po 20 rs Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, mieszkania 10 (w oficynie frontowej I-sze piętro). — 16020

Ważna wiadomość

dla PP. Gospodarzy.

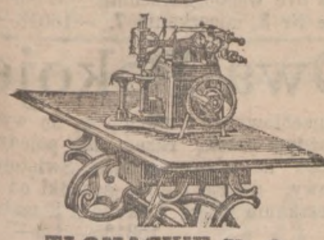
W Folwarku Parzniew, 3 wiorsty od stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Pruszków, jest do zbycia żyto do siewu w 4-ch gatunkach, wyprodukowane i wypróbowane z oryginalnych.

1) **Kępińskie**, olbrzymie, w kłosie i słomie, dobrze udaje się na przesiewiskach, wysiew 12 garncy na mórg, tegoroczny plon z grochowczyska przeszło 18 ziarn, cena korca wagi 230 funtów netto rs. 10.
2) **Zelandzkie** rs. 8
3) **Szampańskie** rs. 8.
4) **Probsztajer** rs. 7.

Próbki można obejrzeć u p. Adama Pióro, Krakowskie-Przedmieście Nr 16.—Tamże przyjmowane mogą być zamówienia lub na miejscu. Adres: Uzdowski przez Pruszków w Parzniewie.

Żyto może być ekspedjowane wszystkiemi drogami żelaznemi. —15116—3—3





TŁOMACKIE Nr 3.

wyłączny **Skład Maszyn** do szycia **rękawiczek**

F. SZANIAWSKIEGO,

posiada znaczny zapas maszyn, uznanych dziś za najlepsze, na których dziennie rs. 2 zarobić można. Skład daje maszyny na tygodniowe wypłaty. Jedwab, igły i nici, flor w najlepszych gatunkach. Nauka gwarancia, bezpłatna.

Tamże przyjmują się Panny do nauki, za bardzo przystępną cenę. 6—6 — 15216 —



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane rozmiarami i wagą.—9625—17—31

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, niezawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiadą jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
5—12 — 14526 —

Korzystny Interes!

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w mieście gubernialnem Siedlcach, **Sklep galanteryjny** wraz z Dystrybucją, zasobny w towary z pierwszorzędnych firm' dobrze procentujący. Bliższą wiadomość powziąść można w głównym składzie wyrobów tabacznych W-go J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 471 b.
—14939—6—6

DOM

w bliskości Starego-Miasta, przeszło 1,400 rs. netto czyniący, do sprzedania na 11% czystego. Dla usunięcia pośrednictwa, adresy w Redakcji Kurjera Warsz, pod lit. P. C. 7 składać proszę —15753—2—3

Beczki od wina

nowe, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania u Jean Stifft et fils.—Długa Nr 45.
—15926—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
15—0 — 8959 —

Z dniem 20 Sierpnia (1 Września), r. b. wypuszcza się w dzierżawę

Klub 24 piechotnego Symbirskiego pułku,

życzący wziąść takowy, raczą zgłosić się do kancelarji tegoż pułku, w obozie na blizkich Bielanach, gdzie dowiedzą się i o warunkach dzierżawy. —15937—4—5

Przyjmuje się na mieszkanie, ze stołem i fortepianem,

PANIENKI

chodzące do Instytutu Muzycznego. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Widok Nr 16, w mieszkaniu M. Czarnomskiej, do godziny 11 przed południem.
—16084—2—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

Młody Człowiek,

życzy udzielać lekcyi na godziny, w domach prywatnych w języku ruskim lub polskim. Oferty proszę składać pod literami K. L. w tejże Redakcji. —15834—3—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

z kaucją, obeznana w handlu mącznym.—Wiadomość: Mazowiecka Nr 11, mieszkania 29.
—16061—2—3

Potrzebny jest

Subiekt zdolny.

Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. R. R. R.
—16101—2—3

Summy depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi na ulicę Czystą Nr 4, lokalu 19, w oficynie, drugie piętro.
—15921—2—6

OSOBA posiadająca kapitał

od 3000 rs. do 5000 rs.,

może nabyć interes handlowy, bardzo korzystny, który daje byt licznej rodzinie i egzystujący już od bardzo dawnego czasu, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość od 8 rano do 11 w południe i od 3 do 6 po południu. Plac Ś-go Aleksandra Nr 12, a mieszkan a Nr 10.
2—3 — 16000—

Przyjmuje Suknie do roboty, tanio, modnie i z gustem, oraz wykłada **Naukę Kroju sposobem ułatwionym**

F. PIOTROWSKA.

Nowy-Świat Nr 68, ostatnia oficyna na dole. Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.**
—15864—2—6

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze zdrowym pokarmem, znajdują się w kantorze mamek W. Szyffers, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy apteką a składem wódek Jankowskiego.
—15989—2—3

Korzystny interes.

Jest do sprzedania **15 koni z uprzężą i 8 wozów do cegły,** wraz z całem zagospodarowaniem.—Wiadomość w składzie węgli, Bielańska Nr 4. —15954—2—3

„ASSEKURACJA ŻYCIA."

Biuro Niecała Nr 3; od 8 Lipca r. b. Królewska Nr 6.

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

KAPITAŁÓW I DOCHODÓW,

zajmujące się wyłącznie od roku 1835 ubezpieczeniem życia w St. Petrsbg.

uposażone do 1878 r. z funduszami

Zakładowym:	Dywidendowym dla ubezpieczonych:	Żelaznym:
rs. 1,000,000	rs. 110,459 k. 28	rs. 3,048,393 k. 61

Towarzystwo wypłaciło w rozmaitych ubezpieczeniach do roku 1878, bez najmniejszych uciążliwości lub processów około rs. **7,500,000.**

Wydano na zastaw polis zaliczkę rs. 424,407 na 6% w stosunku rocznym.

W zakres działalności Towarzystwa wchodzą **wyłącznie** ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych lub za życia, dochodów, posagów dla dzieci i t. p. w różnych kombinacjach od **rs. 50 do rs. 10,000.**

Składki są tanie i stałe Kapitały wypłacają się bez wszelkich uciążliwych formalności na miejscu zamieszkania posiadacza polisy.

Ubezpieczeni z ryzykiem Towarzystwa na wypadek śmierci, po 5-cio letniem ubezpieczeniu, uczestniczą rok rocznie w zyskach, które w formie dywidendy za rok 1876-ty naznaczone w rozmiarze 8% a za ostatni obrachunkowy 1877 rok 9% z wniosków. Naznaczona dywidenda rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych przy opłacie ich rocznych wniosków, przez co i ubezpieczenie najtaniej się zyskuje.

Warunki i korzyści dla ubezpieczonych istnieją **daleko dogodniejsze niż w zagranicznych Towarzystwach, operacje których, w kraju są przez Rząd ostro wzbronione.**

Zarząd i kommisja rewizyjna w Towarzystwie wybiera się na ogólnych Zebraniach z grona akcjonarjuszy i ubezpieczonych; a wszelkie ryzykowne operacje finansowe, są statutem Towarzystwa pod kontrolą Rządu, wzbronione.

Fruktyfikacja kapitałów Towarzystwa nieprzewyższała w ostatnich latach $5\frac{3}{4}$%.

Nominalna cena akcyi Towarzystwa rs. 100. Cena giełdowa w r. 1878 rs. 148.

Do rychłego i najobszerniejszego rozpowszechnienia interesu ubezpieczeń życiowych w Królestwie i w gub. zachodnich, poszukuje się **zdolnych Agentów i wpływowych współpracowników.**

Wszelkie bliższe informacje udziela i zawiera ubezpieczenia bezpośrednio nawet przez korespondencję:

Generalna Reprezentacja Towarzystwa w Warszawie dla Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich, **przez zarządzającego Głównego Inspektora Towarzystwa**

EMILJANA BOŻEJOWSKIEGO.

Biuro przy ulicy **Królewskiej Nr 6** (przedtem na **Niecałej Nr 3-ci**), otwarte codziennie od 9-tej do 2-giej i od 4-tej do 6-tej godziny.

Od 8-go Lipca r. b. Biuro przeniesione będzie do domu W-nej Strasburger przy ulicy Królewskiej Nr 6-ty. 8—0 — 9531 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na 1-m piętrze

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka
29—0 — 5327 —

Do wynajęcia każdego czasu duży piękny Apartament

składający się z 10 Pokoi, przytem osobne izby dla służby, kuchnia, pralnia, stajnia, wozownia, ogród, oddzielne podwórko i wszelkie wygody. — Wiadomość na miejscu u właściciela domu. Marszałkowska Nr 5.— Tamże jest do sprzedania **Koń Wałach** gniady, rosły, piękny, młody, rassowy, ujeżdżony do pojedynki, bez żadnych wad. Cena rs. 250. Stangret Józef wskaże. 5—0 — 15333 —

Obrazy olejne!!

Wnętrza kościołów: św. Jana, Panny Marji i innych, pędzla ś. p. Marcina Zalewskiego, oraz kilka obrazów szkoły starej francuzkiej są do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14. mieszkania 17; od godziny 12 do 4 po południu. 1—3—16238—

Do sprzedania

KOŃ wałach, kary, lat 4, rosły, zdatny do pary lub pojedynki. Wiadomość u stróża, Złota Nr 17; tamże do wynajęcia **stajnia i wozownia.** 1—3—16205—

Lustro stojące z konsolą,

stół jadalny rozsuwany z trzema blatami i **dywan** duży, wszystko nowe do sprzedania. Wiadomość, Złota Nr 4, mieszkania Nr 5, od 10-tej z rana do 3-ciej po południu.
1—3—16173—

Rs. 1,000

potrzebne są na rozszerzenie pracowni damskiej krawieckiej, może być dana stosowna rękojmia, procent ratami z kapitałem będzie rzetelnie wypłacony. Życzący sobie ten kapitał pożyczyć, zechcą dać wiadomość do mieszkania P. Wiktorji Jawerskiej, ulica Grzybowska Nr 29 —16161-1—3

Krochmalna Nr 24 nowy, L. Urecki et J. Rybicki, po cenach najprzystępniejszych, jak dotąd tak nadal podejmuję się

Tapetowania Pokoi,

bielenia sufitów. oraz wszelkiej reperacji i robót olejnych. Z czem się polecają względom PP. Obywateli. —16171—1—3

Jest do sprzedania zaraz

Majątek ziemski,

położony w okręgu Czerskim, z lasem, łąką, inwentarzem żywym i martwym, bez służebności. Bliższa wiadomość ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 11 do 12 rano. —16156—1—3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

czarnych, w stylu pompejskim, pokrytych jedwabiem, złożony z k napy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu, do tego wielkie lustro w czarnych ramach, wszystko za cenę rs. 400. Wiadomość, ulica Warecka Nr 7, mieszkania 42.
—16125—1—3

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.
—12618—11—26

Dzierżawa

Majątku Ziemskiego w Królestwie, potrzebną jest zaraz, w wysokości od 1,000 do 2,000 rs. bez pośrednictwa osób trzecich.—Mający takową do odstąpienia, raczą nadsyłać adresy do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. H.
—15189—3—3

Są do sprzedania

DWA MAGLE

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Fała Nr 18. —15323—3—3

Dla WW. PP. Aptekarzy, dokładnie odrobione

Pudełka do Kapsułek,

gotowe, do nabycia i na obstalunek wyrabiają się. Wiadomość, Chmielna Nr 21, mieszkania 2, rano do godziny $8\frac{1}{2}$, po południu od 6.
—15211—3—3

MODELE PARYZKIE,

czyli formy papierowe, na wszystkie ubiory damskie i dziecinne, są do nabycia w zakładzie nauki kroju **A. Gałeckiej.** Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera.—Także przyjmują się do krajania suknie i wszelkie okrycia, zupełnie dopasowane do figury. —15696—2 6

Potrzebują do 10 tysięcy pudów siana i 1,400 korcy owsa.

Wiadomość: ulica Bracka Nr 12, mieszkania 5. —15992—3—3

Dla Amatorów!

Z powodu wyjazdu są do zbycia dwie młode piękne **Papugi Afrykańskie Kakadu.** Widzieć można od godziny 10 do 1-ej, ulica Sienna Nr 11, mieszkania 6, w oficynie.
—15779—2—3

Pracownia Sukień i Ubiorów Damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak dawniej do roboty suknie

od rs. 1 kop. 50

i wyżej, oraz wszelkie zamówienia na roboty w zakres toalety damskiej wchodzące po cenach przystępnych.—Tamże jest kilka **Sukień** gotowych po przystępnej cenie. —15225—5—6

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 6 i pół oktawach, fabryki Eberhardta — Wiadomość: ulica Hoża Nr 8, mieszkania 9. —16031—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, Concert-Flügiel, fabryki Raucha, o 7 oktawach, prawie nowy, o 200 rs niżej ceny kosztu; drugi Besendorfera, palisandrowy, o 7 oktawach z nadzwyczaj silnym tonem za rs. 370; trzeci o pół 7 oktawy, mahoniowy krótki za rs 190, oraz 6-cio oktawowy Leszczyńskiego za rs. 70. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.
3—3 —15840—



W FABRYCE

M. Biernackiego,

ulica **Rymarska Nr 12**

jest do sprzedania **pięć fortepianów** mało bardzo używanych: Dwa fabryki Hoffera w Warszawie, 3-ci fabryki Stuttgartskiej F. Docruero; 4-ty fabryki Budynowicza; 5-ty zaś fabryki Zakrzewskiego, wszystkie są palisandrowe, świeżego fasonu z całemi metalowemi blatami i szprejcami, jak również o 7-miu oktawach, tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. 3—3—15482—



FABRYKA
Pianin i Fortepianów
J. DÜTZA
Elektoralna Nr 20.

wyrabia i poleca Szanownej Publiczności Pianina palisandrowe o 7 oktawach z śpiewnym i pełnym mocnym tonem, które w niczem nie ustępują zagranicznym, na co daje kilko letnią piśmienną gwarancję. Także przyjmuję wszelką reperację, skurkowanie, regulowanie i strojenie. 3—3—15202—



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Kredensa, Toalety, Biurka, Fotele przed biura, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sienniki i Materace, Krzesła gięte, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania. Ulica Bielańska Nr 4
—14492—8—12

W Zakładzie Stolarskim

Józefa Witkowskiego,



są do sprzedania po cenach przystępnych **MEBLE**: Garnitury, Biura, Tualety, Kredensa, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Stoły obiadowe i Stoliki do kart —Za suchość drzewa i dobrą robotę poręcza się. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo. —14547—7—8



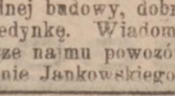
KOCZ

na drągach, w bardzo dobrym stanie, zdatny na miasto i na wieś, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Podwale Nr 19. w Zajeździe, wiadomość u rządcy. —15663—5—6

Do sprzedania

Powóz

mało używany, lub zamiana na karetkę dwuosobową. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 12 (róg Wspólnej) piętro 1.—Tamże jest **stajnia i wozownia** do wynajęcia zaraz.
—16191—1—3



Do sprzedania

Koń wałach,

lat 5 mający, rosły i ładnej budowy, dobrze ujeżdżony w parę i w pojedynkę. Wiadomość, Erywańska, w kantorze najmu powozów, dawniej Wagnera, obecnie Jankowskiego. —15620-6-6

W hotelu Polskim, są do sprzedania cztery zdrowe, sprzężne

KONIE,

parami lub czwórką.
—16034—2—3

Do sprzedania **Browar** z całym kompletnym urządzeniem, z **dwoma Młynami,** łąkami, gruntam około 30 mórg, oraz zabudowaniami i inwentarzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w **Kantorze B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4.
—16182—1—3

U Akuszerki T. L.

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe dla kuracji, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. —14164—6—6

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym za **rs. 6.—Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —16021—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, na 1 piętrze od frontu

Dwa Lokale

1. Składający się z **9** pokoi.
2. „ „ **6** pokoi

z dwoma przedpokojami, kuchniami; waterklozet, wodociąg, zlew i gaz, pralnia wspólna i t. p. Oba te lokale mogą być połączone w jeden.— Wiadomość na miejscu i w magazynie żelaznych mebli Braci Frumkin, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej W-go Barcza Nr 412/9. 2—3—15988

Jest do wynajęcia

POKÓJ

zupełnie umeblowany, na 2-m piętrze od frontu; w razie żądania z opałem i usługą.—Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 17, drugie piętro od frontu. mieszkania Nr 6.
—15981—2—3

Leszno Nr 7,

trzeci dom od ulicy Rymarskiej, do najęcia zaraz

LOKAL

na 1-m piętrze w podwórzu, z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 280 rocznie.— Zapłata miesięcznie lub kwartalnie. — Tamże do sprzedania **wózek** 5 cio korcowy na węgle i **rury** gliniane 9-cio calowe.
—15961—2—3

Przy ulicy Chmielnej Nr 1564, nowy 13, w starym domu, na parterze od frontu, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z siedmiu pokoi, kuchni, zachowanka, piwnic dwóch i góry wspólnej do bielizny, za rubli sr. 600, od 1-go Października.
—15200—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia za zmniejszoną cenę, od kwartału

LOKAL

składający się z ośmiu pokoi.—Bracka Nr 12, mieszkania 5. —15993—3—3

POKOJ

dla emeryta, lub studenta uniwersytetu, lubiącego spokojność i świeże powietrze, może być z życiem i usługą. Wiadomość na miejscu, ulica Złota Nr 17. 1—3—16204—

POKÓJ

do odnajęcia przy familji. Ulica Marszałkowska Nr 67, mieszkania 16. 1—3—16244—

MIESZKANIA

do wynajęcia zaraz, lub od św. Michała:
1) 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na parterze za 360 rs.
2) 2 pokoje, przedpokój i kuchnia za 180 rs.
3) 1 pokój na 1-m piętrze za 66 rs.

Nowolipki 32 A. 1—3—16150—

MIESZKANIE

potrzebne jest z meblami i dogodnościami zwykłemi w nowszych domach—5 lub 6 pokoi na parterze lub na 1-m piętrze, jeżeli można z łazienką—mniej więcej między Świętokrzyzką a Saskim ogrodem, Marszałkowską i Krakowskiem-Przedmieściem. — Adres przysłać: ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 23.
2—3 —15846—

Pod Nr 6 na ulicy Jasnej obok hotelu Victorja, są do wynajęcia w każdym czasie

DWA LOKALE:

na 1-m piętrze 10 pokoi z korytarzem — i na parterze 10 pokoi umeblowanych. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 1—3—16117—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Października r. b.

LOKAL

suchy i ciepły, na pierwszem piętrze, przy ulicy Solnej Nr 18, składający się z salonu wielkiego o trzech oknach, trzech pokoi, przedpokoju, passażu, kuchni obszernej, spiżarni z komórką na drzewo, trzema piwnicami i górą wspólną. — Oglądać można od godziny 11 rano do 5 po południu codziennie.
1—3—16142—

POKOJ

do najęcia w każdym czasie, przy jednej osobie, może być wspólna kuchnia.—Wiadomość: Nowolipie Nr 3, mieszkania 7. —16016—2—3

Dwa Pokoje

pięknie umeblowane, z usługą, są do wynajęcia w każdym czasie, razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu, ulica Świętojerska Nr 12 nowy, drugie piętro, schodki od frontu, w mieszkaniu W-go Adwokata Ejzenberga.
158135— | 2—

Do wynajęcia

przy ulicy Granicznej pod N. 1078 A, nowym 6

SKLEP piękny, obszerny, z oknem wystawowem.
SKLEP zdatny na sprzedaż pieczywa lub dystrybucję i t. p.
DWA POKOJE na 1-m piętrze w oficynie.

Wiadomość w sklepie szkła Hordliczki w tymże domu. —15559 5—6

SKLEP

obszerny z pokojem i kuchnią do wynajęcia od św. Michała, na Nowym-Świecie Nr 17. Wiadomość w magazynie nasion. Cena najmu rs. 620 rocznie. —15737—6—6

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia. — Ulica Marszałkowska róg Pięknej Nr1701/6c —15998—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Śliskiej Nr 40.
—15884—2—2

ZGUBA.

W Niedzielę dnia 13 (25) Sierpnia r. b. zgubiony został w Alhambrze **Pugilares** z różnemi wekslami i dokumentami, oraz kartami wizytowemi, pomiędzy któremi był weksel na rs. 1000 wystawiony przez Antoniego Krenn (junior), poświadczony prrzez rejenta na zlecenie P. Meremana z girą in blanco; znalazca raczy takowe zwrócić właścicielowi H. Rejfejzen, przy ulicy Bagno Nr 1—1083, za hojnem wynagrodzeniem; nadmienia się, że znalazca z takowych żadnej korzyści mieć nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia uczynione zostały, a zarazem uprasza się Szanowną Publiczność o nie nabycie takowych pod odpowiedzialnością. 2—3 15762—

ZEGAREK

złoty z emalją, na której Chińczyki z pagodą, z łańcuszkiem złotym i agrafką, zgubiony dnia 1-go Września (w Niedzielę) w ogrodzie Botanicznym przy akwarjum, lub z powrotem dorożką na ulicę Chłodną. Łaskawy znalazca za odpowiednią nagrodą, zechce oddać na ulicę Chłodną Nr 21, na 1-sze piętro, stróż wskaże. Uprasza się panów jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi i udzielenie wiadomości. —16152—1—1

W dniu wczorajszym zginął

PUGILARES

czerwony z paszportem na imie Leona Jasieńskiego, pożyczką premjową Nr 8752 serja 29, rewersem na rs. 300 i gotówką około rs. 40. Znalazca raczy zatrzymać gotówkę, a pugilares zwrócić do Redakcji Kur. Warsz. Panów Bankierów uprasza się o zwrócenie uwagi na bilet pożyczki premjowej. —16169—1—1

NAGRODY Rs. 7.

Wracając ze Skierniewic do Warszawy o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem w Sobotę 31 Sierpnia, a z banhofu dorożką aż do Zielonego placu, zgubiony został **porte cigarre** srebrny starożytny i bardzo znoszony, z literami N. W. i wytiementy z srebra widoki zamku Windsor. Uprasza się znalazcy o oddanie pod Nr 56 ulica Jasna dom Kapłana obok hotelu Mariage, mieszkania Nr 2. Uprasza się panów jubilerów o zwrócenie uwagi. —16175—1—3

W Niedzielę przechodząc ulicami Freta i Podwal, zginęła

SUCZKA

kasztanowata, zutto, podpalana. Kto ją odprowadzi na ulicę Śliską Nr 18, mieszkania Nr 1, otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. —1616?—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою